

Z udziałem Wojciecha Jaruzelskiego

narada I sekretarzy KZ z 207 zakładów pracy

Odbudowa ruchu zawodowego

POD przewodnictwem członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR Kazimierza Barcikowskiego odbyła się wczoraj w Warszawie narada I sekretarzy komitetów zakładowych PZPR 207 największych zakładów pracy kraju. Omawiano niektóre aspekty polityki społecznej państwa oraz podstawowe uwarunkowania jej realizacji w br. Na tym też dyskutowano kwestię współpracy w tym zakresie odradzającego się ruchu związkowego.

REFERAT przedstawiający dotychczasowy proces tworzenia nowych związków zawodowych, ich pierwsze doświadczenia oraz rolę i miejsce partii w tym procesie przedstawił kierownik Wydziału Społeczno-Zawodowego KC PZPR Stanisław Gąbrielczyk.

Po przerwie przewodnictwo obrad przejął przybyły na naradę I sekretarz KC PZPR, premier gen. armii Wojciech Jaruzelski.

PODZAS dyskusji przedstawiono problemy wynikające z pierwszego roku wdrażania w zakładach reformy gospodarczej, a na tym też współpracę wszystkich działających w przedsiębiorstwach organizacji politycznych i społecznych. Jak wynika z treści debaty w zakładach pracy trwa jeszcze walka polityczna koncentrująca się m. in. wokół sprawy odradzania się ruchu zawodowego oraz samorządów pracowniczych. Jednocześnie narasta świadomość, że odbudowa struktur związkowych jest jednym z niezbędnych warunków wydobycia z kryzysu gospodarczego.

W tym kontekście należało zamierzać głos szerszościeli zlistwio niedoceniania ruchu zawodowego.

Dziś w Waszyngtonie

Rozmowy premiera Japonii z prezydentem USA

WASZYNGTON PAP. Dziś odbędzie się w Waszyngtonie rozmowy prezydenta USA, Ronalda Reagana z przybywającą z oficjalną wizytą w tym kraju premierem Japonii, Yasuhiro Nakasone. Powodując się na oficjalne źródła amerykańskie, Agencja Reutera przewiduje, że rozmowy te będą trudne. Agencja dodaje, że stosunki między Tokio a Waszyngtonem są napięte na skutek nadwyżek Japonii w obrocie handlowym ze Stanami Zjednoczonymi w wysokości 20 mld dolarów, a także przekonania administracji USA, że Japonia zbyt mało wydatkuje na cele obrony.

Wagi 1 200 gramów

Rekordowa marchewka

BRUKSELA PAP. Wiele gazet na świecie zamieściło zdjęcie marchewki, która wyrosła w zeszłym roku w jednym z gospodarstw belgijskich. Wagi ona jeden kilogram 860 gramów.

wego przez administrację w niektórych przedsiębiorstwach. Wiele osób zwracało również uwagę na niedostateczny udział młodzieży w nowych związkach.

15-18 marca w Poznaniu

Giełda wczasowa dla zakładów pracy

WARSZAWA PAP. W Głównym Komitecie Turystyki trwają przygotowania do tegorocznego sezonu wycieczkowego ludzi pracy. Chodzi przede wszystkim o zahamowanie w br. dalszego spadku uczestnictwa załóg pracowniczych w wycieczkach zorganizowanych, utrzymaniu ubiegłorocznego poziomu cen za wczasy, a także lepsze wykorzystanie istniejącej bazy turystyczno-wycieczkowej. Tematem tym — przypominamy — zajmowała się niedawno sejmowa Komisja Zdrowia i Kultury Fizycznej.



Karnawał, karnawał... CAF-CTK

W CELU umożliwienia zakładom pracy wymiany miejsc wczasowych i kolonijnych, a także udostępnienia tych miejsc osobom zatrudnionym w zakładach pracy nie posiadających własnych obiektów wycieczkowych, GKT przy współpracy z Urzędem Wojewódzkim w Poznaniu organizuje w dniach 15-18 marca br. giełdę wczasową w Poznaniu. Podczas giełdy przedsiębiorstwa turystyczne i biura podróży oraz organizacje społeczne przedstawiają swoje oferty turystyczno-wycieczkowe. Giełda ma również umożliwić nawiązanie bezpośredniej współpracy służb socjalnych różnych zakładów, zwłaszcza jeśli chodzi o wykorzystanie transportu i fachowej kadry, wymianę informacji, podejmowanie wspólnych inicjatyw programowych i organizacyjnych.

W TRAKCIE giełdy przewidziano spotkania dyskusyjne i konsultacyjne, m. in. na temat funkcjonowania turystyki społecznej w warunkach reformy gospodarczej, gospodarowania zakładowymi funduszami socjalnymi przeznaczonymi na cele turystyczno-wycieczkowe, działalności związków zawodowych, orga-

nizacji młodzieżowych i turystycznych stowarzyszeń w zakładach pracy. Podczas giełdy możliwość zakupu skierowań na wycieczkę będą miały również osoby prywatne.

Zgłoszenia do udziału w giełdzie przyjmuje do 10 lutego br. Centralne Biuro Obsługi Turystycznej Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Turystycznego „Przemysław”, Poznań, ul. Walki Młodych 6.

U rzecznika prasowego rządu

„Stanęliśmy na dnie”

...POWIEDZIAŁ minister finansów Stanisław Nieckarz — podczas poniedziałkowej konferencji prasowej u rzecznika rządu — charakteryzując aktualną sytuację gospodarczą i finansową państwa. Paradoks polega na tym, że jest to nie tyle może powód do radości, co na pewno okazja do pewnego uspokojenia. Przeszliśmy spadość i to jest najwciążniejsze.

W szpitalu w Jaszczowie

Zszyto serce

LUBLIN PAP. Poprawia się stan pacjenta, który w nocy z soboty na niedzielę przeszedł w Szpitalu Rejonowym w Jaszczowie w woj. lubelskim skomplikowaną operację zszycia rany mięśnia sercowego. Pacjenta — 50-letniego Maciana G. (ofiara bójk) przywieziono z rozległą raną kłutą serca. Operacja, która trwała 40 minut, przeprowadził zespół pod kierownictwem ordynatora oddziału chirurgicznego szpitala w Jaszczowie, lek. med. Henryka Kaspraaka.

Na Bałtyku sztorm...

GDARSK PAP. Na Bałtyk i Wybrzeże nieśmiało wkracza prawdziwa zima. Po raz pierwszy w br. zabieliły się śniegiem ulice Trójmiasta. Zapowiada się kolejny sztormowy dzień. Wprawdzie rano słońce wiatru nieco zmalało do 6 stopni, lecz prognozy na dalszych kilkanaście godzin zapowiadają sztorm o sile 8-9 stopni w skali Beauforta.

...w Tatrach zima

ZAKOPANE PAP. Przez trzy minione tygodnie na Podtatrze nie padał śnieg. Mrozy i odwilże pałyby narostały. Kasprowy Wierch przeczczono nawet na „skąpałą górę”. Wszystko zmieniło się na lepsze w ciągu minionej doby. W Tatrach spadło trzydziście centymetrów świeżego śniegu. W Dolinie Pięciu Stawów śniegu jest 107 centymetrów. Tam oraz w rejonie Morskiego Oka znów obowiązuje alarm lawinowy. W Zakopanem biało na... pół metra śniegu.

Do optymizmu nie zachęcają bowiem następujące, niepokojące.

(Dokończenie na str. 2)

Zmarwienie

nie tylko biurokratów

Zwykły spinacz, a ile „problemów“!

OSTATNIO na listę artykułów, których z nie bardzo wiadomych przyczyn nie można ani kupić, ani „zorganizować” wpisali się zwykły spinacz do papierów. Używany jest w każdym biurze, urzędzie, zakładzie, ba! nawet literat sięga po spinacz kiedy powieść popelni. Tymczasem... spinacze znikają.

(Dokończenie na str. 2)

Starcia w indyjskim stanie Tripura

DELHI PAP. W niedzielę i w poniedziałek doszło do starć na tle politycznym w stanie Tripura pomiędzy w północno-wschodniej części Indii. Jak informuje agencja PTI, śmierć poniosły 4 osoby. W Udaypurze, mieście położonym w odległości 50 km od stolicy stanu — Agartali, wprowadzono godzinę policyjną.

Czytelnicy pytają — specjaliści wyjaśniają

Podatki, domiary, ceny...

NASZ cykl o podatkach i obowiązujących w kraju systemach fiskalnych, ich interpretacjach, niejasnościach i principach wywołał duże zainteresowanie. Otrzymałyśmy wiele listów i telefonicznych pytań. Zebraliśmy je wszystkie w jeden pakiet i przekazaliśmy współautorom publikacji. Poniżej prezentujemy odpowiedzi. Nie jesteśmy w stanie usatysfakcjonować wszystkich autorów pytań, gdyż wiele dotyczyło spraw indywidualnych, na

które trudno, bez rozeznania konkretnych, odpowiadać.

NA pierwszy zestaw odpowiedzi udzielił dyrektor Wydziału Finansowego UW w Szczecinie mgr. ZENON GORZALA.

— WIDOCZNIE jestem dalekoniasta. Od wielu lat mówi się u nas o zielonym świetle dla rzemiosła, ludzi z inicjatywą, a ja wiecznie widzę czerwone światło.

— Istotnie na przestrzeni lat okresu powojennego „kolory światła” dla pozarolniczej gospodarki, nie uspołecznionej zmieniały się. Nie można jednak tego odnieść do ostatnich lat, gdzie wręcz zapanował liberalizm podatkowy. W świadomości podatników została jednak niepewność, wręcz niewiarę w istnienie trwałości rzemiosła i innego rodzaju działalności na własny rachunek. Stąd też podejmowana przez aparat podatkowy próba zre-

alizowania zasady pełnego i powszechnego opodatkowania grupy podatników podatku obrotowego i dochodowego od czytelnika jest jako zmiana stabilności polityki podatkowej.

— Oczywiście należałoby odpowiedzieć na pytanie czy uczestnicy postępowania podatkowego, a więc podatnicy i pracownicy aparatu podatkowego, jednakowo pojmują pojęcia sta-

(Dokończenie na str. 4)

DZIS W NUMERZE: ♦ Fascynujący świat genów ♦ „Wektor” ewolucji ♦ Chuligani i windy ♦ Atlas atakuje... ♦

W „Transoceanie” zarejestrowano Komitet Założycielski Związku Zawodowego

SĄD WOJEWÓDZKI w Szczecinie zarejestrował wczoraj Komitet Założycielski NSZZ pracowników Przedsiębiorstwa Przemysłowo-Usługowego Rybołówstwa Morskiego „Transocean”. Jest to pierwszy zarejestrowany w sądzie Komitet Założycielski Związku Zawodowego w przedsiębiorstwach armatorskich i rybołówstwa dalekomorskiego w Szczecinie.

PO rejestracji nowej organizacji związkowej, przewodniczącą komitetu założycielskiego Stanisław Czarny, i officer pływający ostatnio na łącznikowcu „Lewanter” mający za sobą 13 lat służby na morzu powiedział m. in.:

— Komitet założycielski wybrany został z członków grupy inicjatywnej składającej się z ludzi morza, pracowników transportu lądowego, administracji. Statut, którego projekt przedstawiłmi sędziowi do rejestracji omawialiśmy możliwie jak najszerszej z załogami jednostek przebywających w kraju, do załóg statków znajdujących się na lotwiszkach skierowaliśmy projekt drogi lotniczej — odbierając również początkową uwagę. Dyskutowaliśmy go także na zebraniach w innych działach przedsiębiorstwa. Wszystkie uwagi i wnioski były uważnie wysłuchiwane i uwzględniane w projekcie statutu.

W przyszłości chcemy zająć

Poniosty go nerwy

Zemsta?...

W JEDNYM z mieszkań przy ul. Willowej zostały porażone ukłepem Zofia K. i jej 8-miesięczna córka. Kobieta doznała porażenia I st. a dziecko — II stopnia.

Jak wynika z ustaleń MO, Zofia K. opiekowała się, w zamian za mieszkanie, starszym panem, właścicielem lokalu. Kobiętę oblał wrzaskiem znajomy gospodarza, gdyż — jego zdaniem — Zofia K. nie wywiązywała się w należyty sposób ze swych obowiązków opiekunich.

Sprawą zajęła się milicja. (ap)



„JESTEŚMY na początku długiej drogi” — tak tytułował dzisiejszy „Głos” rozmowę z I sekretarzem KW PZPR w Szczecinie — Stanisławem Miśkiewiczem. W rozmowie przeprowadzonej m.in. z okazji zbliżającej się (19 bm.) Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczej PZPR Stanisław Miśkiewicz mówi o wojewódzkiej organizacji partyjnej, która przeszła przez dość trudną drogę pracy. W rozmowie przeprowadzonej przez red. Janusza Sokalskiego nie zabrakło także akcentów osobistych.

Pod kierunkiem Polski

Międzynarodowe badania klimatu Bałtyku

WARSZAWA PAP. Na kongresie europejskiej asocjacji światowej organizacji meteorologicznej, który obradował pod koniec 1982 r. w Rzymie, powierzono Polsce koordynację międzynarodowych badań klimatu Bałtyku. Badania prowadzone będą wspólnie przez wszystkie państwa nadbałtyckie. Program badawczy obliczony na kilka lat rozpoczyna się już w tym roku. W naszym kraju główne prace prowadzone będą przez Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej, który również koordynować będzie badania podejmowane przez placówki naukowe w innych państwach bałtyckich.

BALTYK wywiera wielki wpływ na klimat i pogodę przyległych obszarów Europy. W naszym kraju znacząco się wyraża ocieplająca wpływ tego morza w okresie zimowym i ochładzający wpływ. Badania klimatu Bałtyku mają duże znaczenie naukowe i praktyczne. Wiąże się to m. in. z przygotowywaniem materiałów o klimacie Bałtyku i warunkach meteorologicznych dla żegluga i rybołówstwa. Dane klimatyczne ważne są także dla budownictwa wodnego, m. in. trzeba je uwzględnić przy projektowaniu i budowie nowych portów, wytyczeniu torów wodnych i szlaków żeglugowych.

Wśród odnotowanych ról znajdują się: Jerzy Bonczak, Magda Wojtko, Filip Gębski, Irena Byrska, Bożena Dykiel, Janusz Kłosowski, Wiesław Golas i Kazimierz Bruszkiewicz, Dialogi — Maria Czubaś, zdjęcia — Stefan Matyjaszkiewicz.

Nowy polski film

„Filip z konopi”

WARSZAWA. Na ekrany kin wszedł 19 bm. polski film według scenariusza i reżyserii Jerzego Bonczaka, „Filip z konopi”, zrealizowany w zespole „Iluzjon”. Twórcą dokonuje w nim zjednoczenia przemysłu i doświadczeń mieszkańców bloku w nowym osiedlu, opowiada o codziennym życiu mieszkańców zborowiska ludzkiej zjednoczenia. Jest zjednoczonej pod wspólnym dachem.

Wśród odnotowanych ról znajdują się: Jerzy Bonczak, Magda Wojtko, Filip Gębski, Irena Byrska, Bożena Dykiel, Janusz Kłosowski, Wiesław Golas i Kazimierz Bruszkiewicz, Dialogi — Maria Czubaś, zdjęcia — Stefan Matyjaszkiewicz.

W Krakowie i Gdańsku „Aglomeracja” — udane akcje MO wspólnie ze społeczeństwem

KRAKÓW PAP. Wczoraj podczas konferencji prasowej w KW MO w Krakowie poinformowano o wynikach przeprowadzonej 14 i 15 bm. na terenie Krakowa milicyjnej akcji pod kryptonimem „Aglomeracja”. Akcja ta miała na celu poprawę ładu i porządku publicznego w mieście. Uczestniczyło w niej ponad 4000 funkcjonariuszy MO, 200 członków ORMO, 70 pracowników zawodowych organizacji kontrolnych, 60 robotników oraz 60 aktywistów społecznych. Zatrzymano 57 sprawców przestępstw kryminalnych; ujawniono 1536 sprawców wykroczeń, 1273 osoby ukarane zostały mandataми karnymi, skierowano 86 wniosków do kolegiów ds. wykroczeń. Kontrola objęła 1300 osób podejrzanych i ponad 650 melin, w tym 80 melin paserskich.

PRZEPROWADZONO także 566 kontroli obiektów magazynowych, punktu sprzedaży detalicznej, obiektów gastronomicznych, bazarów i targowisk oraz środków transportu. W efekcie tych kontroli wykryto 27 przestępstw gospodarczych oraz ujęto 1000 kilogramów nielegalnie wyprodukowanego alkoholu. W czasie 2-dniowych działań skontrabowano 623 placówki handlowe, 185 lokali gastronomicznych, 867 melin. Efektem akcji prowadzonej wspólnie przez funkcjonariuszy MO, ORMO, SOK oraz kontrolerów społecznych było odzyskanie skradzionych towarów na łączną sumę ponad 2 mln zł, oraz ujawnienie 17 regu przestępstw. Wśród nich kilka kaszkuje na szczególną uwagę: m. in. zatrzymano kilkadziesiąt

ciur sprawców włamań, w tym wieloosobowe grupy młodocianych włamywaczy handlarzy walutą, 60 poszukiwanych i nietrzeźwych kierowców.

Na konferencji prasowej podkreślono, że skuteczność milicyjnych działań oraz poparcie dla nich ze strony społeczeństwa, powinno przyczynić się do znacznej poprawy ładu i porządku publicznego na terenie aglomeracji krakowskiej.

Podobna akcja wspólnie z przedstawicielami społeczeństwa przeprowadzono na terenie Trójmiasta. W czasie 2-dniowych działań skontrabowano 623 placówki handlowe, 185 lokali gastronomicznych, 867 melin. Efektem akcji prowadzonej wspólnie przez funkcjonariuszy MO, ORMO, SOK oraz kontrolerów społecznych było odzyskanie skradzionych towarów na łączną sumę ponad 2 mln zł, oraz ujawnienie 17 regu przestępstw. Wśród nich kilka kaszkuje na szczególną uwagę: m. in. zatrzymano kilkadziesiąt

Zwykły spinacz, a ile „problemów”!

(Dokończenie ze str. 1)

PO informacje w tej sprawie zwrócił się do p. Wiesława Sroczyńskiego, dyrektora Zakładu Obrótu Artykułami Spożywczymi Turystycznymi i Wyposażeniu WPWA w Szczecinie. Hurtownia ta zajmuje się... dystrybucją spinaczy, choć fakt przy zdrowym zwykłym co ma wspólnego sport i dystrybucja spinaczy. Ale niech tam, nie takie rzeczy już bywały!

OKAZUJE się, że roczne zapotrzebowanie szczytniejsze na spinacze wynosi 100 tysięcy opakowań. Trudność ze spinaczami! Wyjaśnił dyrektor — zaczęły występować w roku 1981, a to skutkiem braku u dostawcy do Szczecina, niestety, dostawca — Bielska Spółdzielnia Niewidomych „Bielska” (Bielski-Biały ul. Wyzwolenia 20 nie wywiązała się z umów. Brak drutu. W tej katastroficznej sytuacji hurtownia nawiązała kontakt z zakładami materiałów biurowych w Szczecinie, które — jak określił dyr. Sroczyński — mgliem podchwycyły temat i będą waraże. W produkcji spinaczy. Obecnie trwa walka o przydział drutu. Całkowicie nie myślenie! Przyznano — operatywnych Zakładów Materiałów Biurowych, które spinacze wydroża w uruchomiu. Dopiero w tym czasie bez ich pod dostatkim. Póki co, pozostają rozmaite wywalizki, jak „odczyty” używanych spinaczy, bądź też pomysły reorganizatorskie. Oto spostrzeżenie w Urzędzie Wojewódzkim, jak powinien wysoki kierownik, a nie tylko znowu sposób nadszarpnąć kartki, które po tym naddatkę trzymają się razem jak przyspawane. W tym celu spinacz, nie może nawet konferencje.

NA MARGINISIE zaś należy „sprawy” dyr. W. Sroczyński, nowi dzielnik, 12 Bielska Spółdzielnia jest jedynym w kraju producentem spinaczy. Tymczasem na zbieżnym opakowaniu owego niezbędno drobiazgu, wykonanego nie z drutu, lecz z tworzywa sztucznego, dostrzeżliśmy nazwę: Bielska Inwalidów Niewidomych „Renoma”, Czesłowska, ul. Bór 1834. Spinacze od tego producenta były w Szczecinie same! I przez cały ubiegły rok używaliśmy. Wczoraj połączyliśmy się telefonicznie ze spółdzielnią w Czesłowie. Pytaliśmy, czy mają zamówienia ze Szczecina. Nie, niestety, Owszem z trudem, ale jeszcze należy się znieść i jakiejś formie. Tymczasem na zbieżnym rożnym podjęto wcześniej. Ale jest już „po piotkach” niedoświadczony na rok 1983 mają zamknięty. Jest reformacja gospodarstwa i z zamówień trzeba się wywiązywać, bo groźną karą... co, proszę obywateli... biurokratów? (W13)

„Stanęliśmy na die”

(Dokończenie ze str. 1)

ce zjawiska w naszej gospodarce:

— głęboki deficyt w budżecie państwa (150 mld zł) spowodowany głównie olbrzymimi wydatkami na sferę socjalną,

— utrzymywanie się wysokich dopłat z budżetu do cen artykułów rynkowych (450 mld zł), w tym rzecz zadziwiająco 190 mld zł dotacji w grupie towarów żywnościowych. Czy oznacza to, że skuteczność ubiegłoroce podwyżki cen była znikoma, albo wręcz żadna? Sład też — jak stwierdził min. Nieckarz — nieuchronnie są podwyżki cen w tym roku.

Chroniona będzie tym razem sfera podstawowych artykułów żywnościowych. Już dziś jednak wiadomo, że nie uda się ograniczyć podwyżki do zapowiadanych wcześniej poziomu 15 proc. ponieważ w dalszym ciągu wzrost dochodów ludności przekracza planowane 10 proc. (w I kwartale br. osiągnie jak się oblicza ok. 23 proc.). Nie ma żadnych szans, aby taka suma pieniędzy mogła spójnie się z równym jej wzrostem podaży towarów. Grozi nam w związku z tym:

— dalszy wzrost nawiisu inflacyjnego. W ubiegłym roku osiągnął on wysokość 500 mld złotych, w tym zwiększył się o dalsze 130 mld. Nie ma co więc

marzyć o zatrzymaniu inflacji. Nie będzie ona prawdopodobnie tak wysoka jak w ub. roku (dwukrotny spadek wartości złotych), ale sukcesem będzie ograniczenie jej do 20 proc.

Stagnacja jeśli nie dalszy spadek zapasów w handlu, szczególnie w grupie artykułów przemysłowych, co zostanie oponowane. Obecny również na konferencji minister handlu wagielnego i usług — Łokomic, uściślił nieco te ogólne informacje: nie ma powodów do obaw jeśli chodzi o artykuły żywnościowe, reglamentacja zostanie utrzymana i wszystko wskazuje, że będziemy w stanie zbilansować już dostawy towarów. Również produkcja dóbr przemysłowych — tu jednak właśnie widac destrukcyjną działalność nadawcu. Mimo że np. więcej dostarcza się do sklepów sprzętu radiowego, niektórych rodzajów nawet o ok. 20 proc., półki są nadal puste. Podobnie z butanem. W stosunku do niezłego przecieku roku 1980, teraz dostawy wzrosną o ok. 17 proc. — a butów ciągle brakuje.

Co robi się zatem, albo raczej zamierza, by jednak, mimo wszystkich wymienionych tu trudności, zmusić gospodarkę do rozpoczęcia marszu „pod górę”? Przede wszystkim za wszelką cenę zdyscyplinować trzeba dochody ludności zarówno płace jak i ceny

skupu. Te ostatnie rosnąć mogą tylko wtedy kiedy tenmi wzrostowi towarzyszy ekwiwalentny przyrost dostaw środków produkcji, bądź też chodzi o artykuły rolne, których produkcja stała się zupełnie nieopłacalną. Płace w gospodarce uspołecznionej natomiast mogą wzrosnąć jeżeli wzrost także wydajności. Odstepstwa od tej zasady, w tym roku, rząd nie przewidyje. Rygorystyczne kontroli w tym względzie towarzyszyć będzie konsekwentna walka z ludźmi osiągniętymi przez nieuzasadnione dochody. Chodzi o pewną grupę rzemieślników, ludzi zajmujących się prywatnym handlem i firmy polonijne. W tym ostatnim przypadku, oż do wystąpienia rządu do Sejmu w sprawie kerety ustawy o firmach polonijnych — włącznie. Zapowiedziano także ostrzejszą niż dotąd kontrolę cen i wysokości kary za ich nieuzasadnione zawyżanie.

Wszystkie wymienione wyżej środki finansowe mają jednak charakter wspomagający, główna batalia o gospodarkę rognąć się będzie na płaszczyźnie produkcji przemysłowej. Pewnym optymizm w tym względzie wynika z faktu, że o 500 milionów dolarów wzrosnie import z krajów kapitalistycznych. Liczymy się także ze wzrostem dostaw z państw RWPG. Rzeczą najważniejszą w chwili obecnej jest ta-

kie zróżnicowanie importu, by jak najwięcej pieniędzy udało się przeznaczyc na zakupy materiałów i surowców niezbędnych do produkcji, a nie na import żywności. Utrzyma się też prawdopodobnie, jeśli nawet nie wzrosnie produkcja surowców i materiałów w kraju. Stimulować ją będą opracowane już dodatkowe bodźce ekonomiczne. Problem w tym natomiast, żeby te surowce nie rozplynęły się w obecnej nieefektywnej strukturze przemysłu, tylko skierowane zostały do branż najbardziej potrzebujących, przede wszystkim produkujących na rynek.

Jeszcze słów kilka o sytuacji w handlu zagranicznym, implikującej przecież w ogromnym stopniu to co się w naszym wewnętrznej ekonomice dzieje. Otóż, mimo że po raz pierwszy od wielu lat udało się w handlu zagranicznym uzyskać bilans dodatni (nawet 400 mld dolarów więcej niż wydałmi) to jednak, gdybyśmy nawet całe wwoływy i eksportu, a nie tylko zysk chcieli przeznaczyć na spłatę rat kredytów — nie starczyłoby pieniędzy. Liczyć się więc trzeba z koniecznością przełożenia części spłat na lata następne. Powoduje to niestety dalszy wzrost zadłużenia (z 25 mld dolarów do 28 mld dolarów).

Aldona LUKOMSKA

BOCIANIE GNIAZDO
STATKI NA WEJŚCIU:
nie przewiduje się
STATKI NA WYJŚCIU:
m/s „Przemysław” do Irlandii

Wyjaśnienie
W PIĄTKOWYM wydaniu naszej gazety zamieszczono informację o celu przygotowania kandydatów do konkursów na dyrektorskie stanowiska w przedsiębiorstwach państwowych. Przyszli słuchacze będą rekrutowani spośród osób młodszych, którzy nie ukończyli 35 roku życia (a nie 65, jak myśleliśmy). W tym celu wzięliśmy pod uwagę pozytywne opinie w macierzystych zakładach pracy. Blizsze informacje o warunkach kwalifikacyjnych na studium ukazały się w najbliższym czasie w specjalnych ogłoszeniach prasowych.

Przed zbliżającym się konsystorzem

Dlaczego papież Jan Paweł II umiędzynarodawia Kościół?

PIERWSZY polski papież Jan Paweł II — pisze watykański korespondent AP. John Winn Miller — kontynuuje umiędzynarodawianie Kościoła rzymskokatolickiego. Ostatnim tego dowodem było przemówienie 18 nowych kardynałów.

Wypowiedź J. P. de Cuellar

Najważniejsze zadania ONZ

NOWY JORK PAP. Sekretarz generalny ONZ, Javier Perez de Cuellar oświadczył podczas konferencji prasowej w Nowym Jorku, iż uważa sprawę państwa wycieku zbrojeń atomowych, zapobieżenie wybuchowi wojny oraz wzmożenie roli ONZ w dziedzinie zapobiegania konfliktom międzynarodowym za najważniejsze zadanie sto Jace przed ONZ i społecznością międzynarodową. Javier Perez de Cuellar oświadczył, że przedłożone ostatnio przez Związek Radziecki i państwa Układu Warszawskiego propozycje rozbrojenowe, jak również propozycje dotyczące umocnienia międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa, mają charakter konstruktywny i wielkie znaczenie dla wysiłków mierzących do zahamowania wycieku zbrojeń i poprawy atmosfery międzynarodowej.

Epicentrum na Morzu Jońskim

Silne trzęsienie ziemi

GWALTOWNE trzęsienie ziemi nawiedziło Grecję, Włochy, Jugosławię i Albanie. Jak wynika z dotychczasowych danych, nie spowodowało ono ofiar w ludziach.

Epicentrum wstrząsów zlokalizowano na Morzu Jońskim około 100 km na zachód od greckiej wyspy Zakintos. W rejonie tym wstrząsy osiągnęły siłę 10 stopni w 12-stopniowej skali Mercallego — według obserwacji rzymskiego instytutu geofizyki i 6,5 stopnia w 9-stopniowej skali Richtera — według danych obserwatorium w Atenach.

Bezrobocie w Australii

TOKIO PAP. Według niepełnych jeszcze danych, liczba bezrobotnych w Australii w ciągu pierwszych 10 miesięcy ub. roku wyniosła 652 600 osób, czyli prawie 8 procent ogółu siły roboczej tego kraju. Oceniając sytuację na rynku pracy, minister ds. zaopiekowania i prze-mysłu Ian Mac Phee oświadczył na forum parlamentu, że w ciągu oraz w przyszłych miesiącach tego roku należy spodziewać się znacznego zwiększenia liczby bezrobotnych, ze względu na trudną sytuację gospodarczą, zwaną ze światową recesją. W Australii wskazuje się, iż na początku tego roku liczba bezrobotnych osiągnęła cyfrę 700 tys. osób. Co więcej, ponad 200 tys. absolwentów szkół średnich zakończył naukę i będzie poszukiwał pracy. W tej chwili co piąty młody Australijczyk jest zaliczany do grona bezrobotnych.

Zapowiedź spotkania byłych esowców

BONN PAP. Byli członkowie hitlerowskich oddziałów pancernych Waffen-SS postanowili przeprowadzić 21 i 22 maja br. w Bad Hersfeld swój ogólnokrajowy zlot. Tego rodzaju zloty byli esowcy przeprowadzają raz do roku od czterech lat. Jak oświadczone w magistracie Bad Hersfeld (Hesja), zloty wywoływały salę na przeważenie zlotu, nie ma żadnych przeciwwskazań prawnych przeciwko imprezie. W ubiegłym roku na zloty przystąpiło przeciwko aktywności byłych członków formacji zbrojnych SS związków zawodowych, organizacje religijne i antyfaszystowskie przeprowadziły manifestacje pod hasłem „Nigdy więcej wojny, nigdy więcej faszyzmu, przez z namiżem”.

PRZED 50 laty Włosi stanowili absolutną większość w kolegium kardynałów, zaś 6 lat temu, po raz pierwszy w historii nowożytnej, liczba Europejczyków w tym kolegium równa była jedynie 50 proc. Jan Paweł II kontynuuje tę tendencję doprowadzając do sytuacji, w której wzrasta liczba reprezentantów Trzeciego Świata, podwaja się niemal liczba kardynałów z krajów Europy wschodniej.

USA — chociaż amerykański arcybiskup otrzymał ostatnio kapelusze kardynalski — z biegiem lat tracą swych reprezentantów, których liczba w kolegium kardynalskim zmalała z 12 do 10 (z tych 10 tylko 8 ma poniżej 80 lat i może wybierać papieża, zgodnie z regułami ustanowionymi w roku 1870 przez Pawła VI).

Mianując nowych księży Kościoła, którzy zostaną zatwierdzeni przez konsystorz 2 lutego, Jan Paweł II wskazał w jaki sposób jego wybór ma odzwierciedlać „uniwersalność” Kościoła. Ponieważ kardynałowie wybierają papieża, przesunięcie się równowagi w tym gremium zwiększa możliwość wybrania następnego niewioskiego papieża, a także wybrania od czasu wczesnych lat historii Kościoła pierwszego nieeuropejskiego papieża.

Bilans ofiar katastrofy w Ankarze

ANKARA PAP. Jak podaje Agencja France Presse, powołując się na dane źródła tureckiego, w katastrofie, jakiej uległ 18 bm. w Ankarze samolot pasażerski „Boeing 727” należący do Tureckich Linii Lotniczych, zginęło 47 osób, zaś pozostałych 20 osób odniosło obrażenia. Stan trzech rannych jest ciężki. Wśród ofiar śmiertelnych jest 5 cudzoziemców z obywatelstwa brytyjskiego, jugosłowiańskiego, szwedzkiego i francuskiego.

Jak podają źródła oficjalne, odnaleziona czarna skrzynka została przesłana do Stanów Zjednoczonych w celu zbadania i określenia przyczyn katastrofy (samoloty Boeing są produkcy amerykańskiej). W komunikacie oficjalnym wskazuje się na trudne warunki atmosferyczne, w jakich nastąpiła katastrofa. AFP podaje, iż skrzynka ratownicza, która trwała przez całą noc z niedzieli na poniedziałek, kierował bezpośrednio premier Turcji Bülent Euslu.

„Dzik Zachód” w centrum Londynu

LONDYN PAP. Brytyjska opinia publiczna wstrząsnęta jest fatalną pomyłką policji, która zakończyła się ciężkim zranieniem niewinnego człowieka i kompromitującą slynny Scotland Yard. Scena, jaka rozegrała się na Pembroke Road, w centrum eleganckiej dzielnicy londyńskiej — Kensington, przypominała amerykańskie seriale telewizyjne. Do za-pokowanego, tkwiącego w korku ulicznym samochodu „Mini” z trzema osobami w środku, podbiegło kilku osobników w kulo-opodnych kamizelkach. Zdrętwiałe przychodnie wdziali, jak jednolicie ubrani cywile dosłownie rozstrzelali kierowcę, oddając do niewolności kilkadziesiąt strzałów. Ciężko rannego człowieka wypadł na jezdnię i jakiś czas leżał w kałuży krwi, zanim spróbowano przynieść mu z pierwszą pomocą.

Teoretycznie miał to być niebezpieczny przestępca David Martin, poszukiwany za napad na bank, usiłowanie zabójstwa policjanta i nielegalne posiadanie broni palnej. Ciężko rannego kierowcę „Mini” przypominał wpraw-

Wizyta A. Gromyki w Bonn

PRZEBYWAJĄCY z wizytą w Bonn minister spraw zagranicznych ZSRR, Andriej Gromyko, spotkał się w poniedziałek z dwukrotnie z wicekanclerzem federalnym, ministrem spraw zagranicznych RFN, Hansem-Dietrichem Genscherem.

W toku rozmów, poruszając problem stosunków dwustronnych między ZSRR i RFN, Andriej Gromyko ocenił pozytywnie wyniki podejmowanych w latach siedemdziesiątych przez oba kraje działań w dziedzinie normalizacji i rozwoju stosunków radziecko-zachodnioeuropejskich, w dziedzinie ugruntowywania na kontynencie europejskim polityki pokoju i bezpieczeństwa.

Obie strony wyraziły przekonanie, że istnieją dobre perspektywy dla konsekwentnego rozwijania stosunków między ZSRR i RFN na gruncie dialogu dwustronnego oraz innych porozumień, dla kontynuacji dialogu politycznego oraz rozszerzenia obopólnie korzystnej współpracy gospodarczej i kulturalnej w innych dziedzinach.

Wyrok w niecodziennym procesie

Pilot zapomniał o ostrej amunicji...

BONN PAP. Brytyjski sąd wojskowy w Wildenrath (RFN) wydał w sobotę wyrok w niecodziennym procesie pilotów brytyjskich i spowolnacza drutowego RAF typu „Phantom”, która w maju ubiegłego roku zestrzeliła przez niedoświadczony samolot własnych sił zbrojnych. Pilot i nawigator otrzymają surową nagane. Sąd uznał, że dopuścili się poważnego zaniedbania, naraził życie pilota brytyjskiego i spowodował zniszczenie mienia. Jej królewskiego majestatu”. Wyrok musi być zatwierdzony przez szefa górnicy Royal Air Force w Republice Federalnej Niemiec.

Przewód sądowy dowiódł, że pilot Roy Lawrence (lat 35) i nawigator Alistair Inverarity (lat 30) zestrzelili 25 maja 1982 r. rakietą „Sidewinder” lecący przed nimi samolot typu „Jaguar”. Samolot „Jaguar” zdołał się uratować uruchamiając fotel-katapulte. Roy Lawrence przyznał się w czasie procesu, że zapomniał iż ma na pokładzie ostrą amunicję. Jeszcze przed lotem zdawał sobie z tego sprawę. Doświadczony pilot, zeznający jako świadek, stwierdził w czasie procesu, że przy ogromnym napięciu nerwowym pilotów „Phantomów” takie zaburzenia pamięci są możliwe.

„Gandhi” najlepszym filmem roku

FILM Richarda Attenborougha o życiu Mahatmy Gandhiego uznany został za najlepszy film roku przez Stowarzyszenie Krytyków Filmowych w Nowym Jorku.

„Dzik Zachód” w centrum Londynu

dzie nieco poszukiwanego, ale na tym kończy się podobieństwo. Został on nospikowany olcwiem, zanim kilkrotnie zadał mu jakiegokolwiek pytanie. Stephen Waldor, 26-letni filmowiec został w agonalnym śnie przewieziony do szpitala, gdzie wydobyto mu z rąnnych miejsc ciała 5 pocisków. Znajdując się on w krytycznym stanie i lekarze nie dają mu większych szans przeżycia.

Po ponad dobie zakłopotanego milicjanta, centrala policji londyńskiej Scotland Yard przyniósł, że poszło ono zupełnie przypadkowo i niewinnego człowieka. Grupa policyjna, która przeprowadzała „operację specjalną” w poszukiwaniu zbiegłego przestępcy, pomyliła cel swojej strzelaniny. Zawieszono w obowiązkach służbowych 3 uczestników tej operacji, a całe kierownictwo Scotland Yardu poszukuje od kilkunastu godzin sposobu wydobycia z twarzą z tej niechcianej pomyłki. Brytyjczycy są dumni ze swojej policji — czy raczej byli z



BULGARIA. Zakłady Radiowo-Telewizyjne w Wielkim Tyrnowie rozpoczęły ostatnio serijną produkcję nowego typu odbiornika telewizyjnego „T-5001—Care woe”. Oznacza się on wyższymi parametrami technicznymi i nowocześniejszą obudową w stosunku do wcześniejszych typów telewizorów. (CAF — BTA)

Polska plastyka za granicą

13 autorów obrazów, rzeźb i grafik

„POLSCY ARTYSTY DZISIAJ” — to tytuł wystawy, która gościła latem ub. roku w Miejskiej Galerii Villa Strechiusz w Landau w RFN, a na którą złożyły się prace malarstwa, małej formy rzeźbiarskiej i grafiki 13 autorów z gdańskiego, szczecińskiego i warszawskiego środowisk plastycznych. Oto ich nazwiska: obrazcy eksponowali Margorzata Babicz-Pempel, Jerzy Charkowski, Władysław Jackiewicz, Wojciech Kulesza, Włodzimierz Lajming, Teresa Miszkin i Bohdan Walknowski. Sze formy rzeźbiarskie wystawiali: Janina Karzewska, Majka Kuczyńska, Emilia Kaus, Wiesław Pietron, zaś grafiki — Piotr Zajacki.

Różnorodna w treści i formie ekspozycja zyskała powodzenie u tamtejszej publiczności; była także szeroko komentowana w radiu, telewizji i prasie.

Odnotowujemy również Indywidualną wystawę szczecińskiego malarza B. Walknowskiego, który zaprezentował się nie po raz pierwszy w Szwecji, tym razem w Galerii Figaro w Halmstad, gdzie pokazał swe dawne i najnowsze obrazy olejne i akryle o tematyce pejzażowej. Wystawa trwała od 27 listopada do 10 grudnia ub. roku i wzbudziła zainteresowanie widzów, a także prasy lokalnej, która zamieściła krótkie rozmowy z autorem wystawy. (UP)

Byryjska „Biała Księga” polityki wojskowej

Lekcja Falklandów

RZĄD brytyjski opublikował „Białą Księgę”, dotyczącą polityki wojskowej w świetle doświadczeń, zdobytych podczas kampanii falklandzkiej. Dokument ten, zatytułowany „Kampania falklandzka: lekcje” przewiduje wydanie w ciągu najbliższych lat ponad 1 miliardów funtów na wyrównanie strat, poniesionych podczas wojny na południowym Atlantyku oraz usunięcie braków w uzbrojeniu i innym sprzęcie, czego dowiodła kampania falklandzka. Najbardziej z dodatkowych funduszy skorzysta marynarka wojenna, która otrzymała szereg nowych jednostek bojowych o łącznej wartości 585 mln funtów. Jednocześnie anulowane zostaną przewidziane weszniejście cięcia budżetowe, które miały zredukować liczbę okrętów oraz personelu Royal Navy.

Kampania falklandzka przyniesie więc brytyjskiej marynarce pierwszy od 20 lat dobiec wzrostu, jak też spowoduje praktyczne zastosowanie dyskusowanych ostatnich koncepcji rozszerzenia zakresu działania tej marynarki na akwenu, które uznawane były za niedostępne w sensie technicznym i politycznym dla Royal Navy.

Najważniejszym wnioskiem, wypływającym z „Białej Księgi” jest praktyczne zatwierdzenie nowej doktryny wojskowej W. Brytanii — zasady działania militarnego poza obszarami zasięgu geograficznego NATO.

Kim jest dziś...?

DELHI PAP. Swego czasu, podczas krwawej wojny wietnamskiej, przez całego świata obiegło jedno zdanie. Widąc na nim trójkę dzieci wietnamskie, w których jeden miał palcem, z wyrazem bólu i przerażenia na twarzy, a za nimi kilkunastu żołnierzy amerykańskich. Najbardziej przerażającym widokiem jest, dziesięć, z której napalmem zdarł skórę, a na ciele widać tylko rany zadane tą jedną z najbardziej przeraźliwych broni chemicznych tzw. wojny konwencjonalnej.

Zdanie to wstrząsnęło światową opinią publiczną i w znacznym stopniu zmogło fale protestów przeciwko tej wojnie zakończonoj — jak wiadomo — totalną klęską armii amerykańskiej i wyzwoleniem przez Północ południowej częśi Świata.

Obecnie dziennikarzom udało się odnaleźć „dziesięćcenne porażone napalmem”. Ma dziś 20 lat. Wychodził się z ran, choć na całe życie pozostają straszne przeżycia — pozostały trwałe ślady na jej ciele. Po wielu latach leczenia kontynuowała naukę i niebawem ma stać się nauczycielką. Będzie uczyła chemii, której właśnie ślady nosi na swoim ciele. Dziennikarzom powiedziała krótko: „Moje jedyne pragnienie to by nie było więcej wojen. Nigdy...”

Ludność USA

WASZYNGTON PAP. Amerykańskie biuro demograficzne poinformowało, że ludność USA powiększyła się w 1982 roku o 0,9 proc. czyli 2,1 mln i na dzień 31 grudnia wyniosła 232.616.497 osób. Jest to liczba o ok. 6 mln większa od liczby mieszkańców z ostatniego spisu powszechnego w 1980 r.

Podatki, demony, ceny...

(Dokończenie ze str. 1)

bilności polityki podatkowej. Mam co do tego wątpliwości, a potwierdza to praktyka dnia codziennego. Wynika to też z pytań, które napływały do redakcji. Sądzę, iż pod tym skrótem myślowym należałoby rozumieć przede wszystkim trwałość i miejsce nie uspołecznionej drobnej wytwórczości, usług i handlu w naszej gospodarce. Ta trwałość wpłynęła na stabilność systemu podatkowego. Wysokość opodatkowania ma być ściśle powiązana, z faktycznie uzyskiwanymi obrotami i dochodami. Wiadomo, że wysokość obrotów i dochodów np. w zakładach wytwórczych zależy nie tylko od wydajności pracy w ujęciu rzeczowym, ale i od kształtowania się cen sprzedaży wyrobów i cen zakupu czynników wytwórczych oraz ich należytego wykorzystania. Tak więc, choćby tylko zmiany cen, spowoduje zmiany podstaw opodatkowania, a stąd jego wysokość. Słyszysz się też stwierdzenia, że płacenie podatków to jest darmowe dawanie pieniędzy państwu. Przy takiej świadomości podatkowej każdy z podatników może odmiennie widzieć całą gamę swiat.

— TWIERDZICIE, że nie istnieją demony, że nie działają one wstecz. Jestem taksówkarzem i niedawno w zrzeczeniu poinformowano nas, że za rok 1981 mamy zapłacić dodatkowo po 400 zł za miesiąc.

— Chciałbym jeszcze raz podkreślić, że z demoniami nie ma sprawy do czynienia już od lat. Sprawa o której wspomina Czytelnik dotyczy, być może, składki członkowskiej na rzecz Zrzeszenia Prywatnego Handlu i Usług, a nie podatków.

— BĘDZIEMY teraz płacić podatek wyrównawczy od naszych wynoszących. Jeżeli moje zarobki przekroczy kwotę 204 tys. zł rocznie, to kto o tym fakcie ma obowiązek poinformować Wydział Finansowy? Czy w opodatkowane zarobki wchodzi rekompensaty? Czy każdy z rodziców jest tym, który ma „do datkę” na dziecko?

— Jak podkreśliłem w poprzedniej rozmowie, nie jest to nowy podatek, gdyż obowiązuje już od 1957 r. Nawigując do dalszej części pytania chcę poinformować, że obecne przepisy odnośnie podatku wyrównawczego zobowiązują uspołecznione zakłady pracy do wykonania szeregu czynności za pracownika, którego wynagrodzenie podlega temu podatkowi.

Zakład pracy ma obowiązek (z pewnymi wyjątkami), naliczać i odprowadzać w ciągu roku do organu podatkowego według miejsca zamieszkania podatnika zaliczki kwartalne, a do 15 lutego następnego roku nadesłać do tegoż organu ostateczne roczne rozliczenie.

Ponadto uspołecznione zakłady pracy mają obowiązek nadesłać do właściwego organu podatkowego do końca stycznia następnego roku imienną informację nt. każdego pracownika, którego wynagrodzenie roczne w pierwszego płatnika przekracza 120 tys. zł, a u drugiego płatnika lub dalszych — kwoty przekraczające 60 tys. zł rocznie.

Obowiązek nadsyłania informacji nie dotyczy tych osób, którym zakład zobowiązany jest dokonać rozliczenia lub przekazywać informację o zarobkach innemu zakładowi.

Rekompensaty z tytułu wzrostu kosztów utrzymania nie wchodzi do podstawy opodatkowania podatkiem wyrównawczym. Jeżeli jednak rekompensaty te zostały włączone do wynagrodzenia, podwyższają się o 1000 zł miesięcznie kwotę wolną od podatku licząc od miesiąca, w którym nastąpiło włączenie rekompensaty do wynagrodzenia.

Kwestia wątpliwości odliczeń z tytułu utrzymania dzieci zachodzi wtedy, jeżeli oboje małżonkowie są oddzielnie podatnikami podatku wyrównawczego. W takim przypadku pozostawia się do ich decyzji wybór, któremu z małżonków i na ile dzieci należy podwyższyć kwotę wolną od podatku. Dopuszczalne jest także dzielenie tej kwoty.

— JEŻELI średnia zarobków w Polsce wynosi obecnie 12 tys. zł, to dlaczego ustalono tak niski pułap „bezpodatkowych”?

— Obawy są niezasadne. Podatek bowiem zdejmuje tylko część nadwyżki kwoty podlegającej opodatkowaniu podatkiem wyrównawczym. Przy czym te nadwyżki przychodów podlegające opodatkowaniu ponad kwoty wolne od tego podatku nie będą, generalnie biorąc, bardzo wysokie. Przepisy przewidują bowiem szereg innych odliczeń nie tylko te, o których mówiliśmy już w naszej pierwszej rozmowie. Nie będę jednak o nich mówił z uwagi na ich znaczną ilość. Wspomnę tylko, że ustawodawca przewidział np. wyłączenie z podstawy opodatkowania wynagrodzenia za godziny nadliczbowe osiągnięte w niedziele i święta oraz w dodatkowych dniach wolnych od pracy.

— OBLICZYŁEM sobie, że zarobię około 280 tys. zł, czyli 76 tys. zł będę miał opodatkowane. Słyszałem, że podatek w moim przypadku wyniesie ponad 50 proc. zarobków, 200 tys. zł w skali roku i więcej zarobić może i zarabia niemal każdy fachowiec. Te podatki to działanie zmierzające do zmniejszenia operatywności i wydajności ludzi, którzy chcą pracować i zarabiać.

— Pytanie zawiera zbyt mało informacji. Nie wiemy na przykład jaki zawód Czytelnik wykonuje. Być może, przysługują mu dodatkowe odliczenia. Gdyby jednak przyjąć, że pytający podał prawidłowe kwoty, to podatek wyrównawczy od nadwyżki wynoszącej 76 tys. zł wyniesie ok. 20 proc. zarobków, czyli 15,2 tys. zł.

— OD 2 lat jestem „prywatniakiem”. Chcę być uczciwym, spokojnie śpiącym człowiekiem. Czy jest mi pan w stanie wskazać człowieka kompetentnego, który wypisze mi na kartce 5 czy 10 punktów — które — gdy będę spełniał — będę spał spokojnie? Różne komisje i kontrolne mnie nawiedzają, każda patrzy na mnie jak na przestępcę i każda widzi w moim postępowaniu coś złego...

— Jeżeli chodzi o dziedzinę podatków, wystarczy postępować zgodnie z obowiązującymi przepisami podatkowymi — tam są zawarte wszystkie punkty.

— PRZESTANIE pisać i rozmawiać z ludźmi na temat podatków. Dyrektorzy i kierownicy swoje, a ja jako rzemieślnik wiem swoje. Wiem, że jestem dołną krową i każdy inspektor z Wydziału Finansowego może ze mną zrobić co mu się podoba. Z dnia na dzień mogę być dzianem...

— Absolutnie nie można zgodzić się z takim stwierdzeniem. Pominąwszy fakt braku właściwego rozumienia roli podatników w systemie życia społeczno-gospodarczego i koniecności ich płacenia, to podatnik sugeruje dołność postępowania organów podatkowych. Obowiązujące przepisy regulują wyraźnie zachowanie się dwustron postępowania podatkowego — podatnika i urzędu.

— KTO wymyśla ceny samochodów w wydziałach finansowych? To nie, że na giełdach widnieją absurdalne cenniki. Przecież za te pieniądze i tak samochodów się nie sprzedaje. To są tylko ceny wywoławcze...

— Mamy na uwadze, że ceny sprzedaży samochodów prezentowane na giełdach odchyłają się w pewnych granicach od cen faktycznie płaconych, ale

nie aż tak, jak to często wynika z umów kupna — sprzedaży przedkładanych w wydziałach finansowych do opodatkowania.

NA kolejną porcję pytań odpowiedź udziela dyrektor Okręgowego Zarządu Dochodów Państwa i Kontroli Finansowej mgr MAURYCJ WIŚNIEWSKI.

— UWAZAMY, że pisanie o zażytych zyskach osiągniętych przez różne przedsiębiorstwa to tylko mydlenie nam oczu. I co z tego, że przedsiębiorstwa te płacą podatki? Trafiają one przecież do kasy państwowej i państwo wie z tego tak po cichu zadowolone. Przecież jest to nie inne jak forma podatku pośredniego, który my, obywatele, płacimy.

— Gdyby na Zachodzie jakieś przedsiębiorstwo osiągnęło zysk przekraczający 100 proc. to jego szef dostałby chyba nagrodę. A u nas co druga firma, która jeszcze do niedawna ledwie wiazała koniec z końcem i żyła z bankowych kredytów, teraz nie wie co z zyskami robić, bo takie są wielkości...

Działalność gospodarcza, bez względu na to w jakim systemie jest prowadzona podlega opodatkowaniu, a jedynym podmiotem uprawnionym do pobierania podatków jest państwo, które realizuje i finansuje z nich określone zadania. Nie można się zgodzić ze stwierdzeniem, iż „pisanie o zażytych zyskach osiągniętych przez różne przedsiębiorstwa to mydlenie oczu”.

Spółeczeństwo postuluje i domaga się przeprowadzenia reformy gospodarczej, w ramach której przedsiębiorstwa otrzymałyby odpowiednią samopłatność w tym zakresie i w zakresie stanowienia cen. Jak wiadomo obecnie obowiązują trzy rodzaje cen: ceny urzędowe ustalone przez organ państwowy na podstawie artykuły konsumpcyjne, ceny regulowane — ustalone przez przedsiębiorstwo lecz nie podlegające samopłatności państwowym oraz ceny umowne — ustalone przez samych producentów.

W ustawie o cenach postanowiono, że w przypadku pobierania przez producenta cen wyższych od ustalonych przez organ państwowy lub stanowienia cen wyższych niż wynika to z zasad o tworzeniu cen regulowanych, cała nadwyżka powyższych cen musi być zwrotić odbiorcy, także indywidualnemu — o ile odbiorca jest znany, a w przypadku niedokonania tego zwrotu odbiorca musi wpłacić do budżetu równowartość niesłużnie pobranych od odbiorcy kwot.

Ważne jest, że rozwiązanie powyższe powinno zmusić producentów, do rzetelnego kalkulowania cen na podstawie zawierającym go dzwiny zysk. Ustawodawca liczy na uczciwość przedsiębiorstw. W praktyce jednak okazało się, że szczególnie na odcinku stanowienia cen umownych, które również powinny zawierać jedynie godziwy zysk, powstawały „zyski nadmierne”. Z materiałów analitycznych i kontrolnych wynika, że najwyższe rentowności osiągają producenci produkujący wyroby, na które ustalono cenę umowną. Dostawo sąsiednie jest powożenie producentów tych niesłużonych korzyści i przez przejęcie ich do budżetu poprzez progresywne opodatkowanie zysku.

Focząwszy od 1 stycznia 1983 r. zgodnie z postulatem społeczeństwa rozszerza się listę artykułów objętych cenami urzędowymi i regulowanymi. W większym niż dotąd zakresie organa państwowe będą kontrolowały również z przysługujących im uprawnień pozbawiania nieuczciwych producentów — rwa do stanowienia cen umownych.

— DLACZEGO nie karze się dyrektorów i kierowników przedsiębiorstw, którzy stosują „kiszycowe kalkulacje”? Jego nie obchodzi kary czy podatki, które w takich przypadkach na kładą się na przedsiębiorstwo. To nie jego kieszka...

— W aktach normatywnych dotyczących reformy gospodarczej nie przewidziano sankcji materialnych wobec kierownictwa przedsiębiorstwa za nieuzasadniony poziom cen regulowanych i umownych. Zauważać jednak należy, że w systemie reformy gospodarczej, sankcyjnie obciążenia na rzecz budżetu pomniejszają wynik finansowy przedsiębiorstwa, od którego uzaledunione są środki pozostające w dyspozycji przedsiębiorstwa z przeznaczeniem na fundusze załogi i rozwojowe przedsięwzięcia i stąd mają wpływ na ocenę pracy kadry kierowniczej tak przez samorząd pra-

cowniczy, jak i organ założycielski.

— WIELE lat pracowałem w tym co określenie w gazecie mianem „fiskus”. Uważam, że organa finansowe państwa pracują metodami z epoki kamienia łupanego. „Skarbowe” jest za mało, są za niskie płaciny i nie dysponują niczym poza własnym „nosem”. Jak długo taka sytuacja będzie jeszcze trwała?

— Metody pracy organów finansowych rzeczywiście nie odpowiadają wymogom im stawianym, co wynika m.in. z wadliwej struktury organizacyjnej aparatu podatkowego, a w szczególności z jego rozczłonkowania.

Najbliższy okres ma przynieść w tym względzie poprawę — Rada Ministrów zatwierdziła już projekt ustawy powołującej do życia Izby Skarbowe i Urzędy Skarbowe. Ta reorganizacja ma na celu zwiększenie operatywności i dyspozycyjności aparatu finansowo-podatkowego, a w konsekwencji ma usprawnić pracę tego aparatu, który tak jest niezbędny państwu i u nas odgrywa dość znaczną rolę.

Mówienie na temat wynagrodzenia organu, w którym się pracuje jest nieuczciwe, gdyż każde stwierdzenie może być traktowane jako subiektywne odczucie. Niemniej jednak muszę stwierdzić, iż średnia płaca pracowników finansowych jest niższa od średniej osiąganej przez specjalistów tego samego typu w innych dziedach go spodarkę narodowej.

— NACZELNIK Wydziału ds. Przepustów Gospodarczych KW MO ppk LEON BADOWSKI.

— Nie wierzę w to, aby w naszym kraju władza zależała na likwidacji cynkciarstwa! To są ludzie, którym wszystko wolno i nie im z tego się nie dzieje! Pan Badowski mówił, że na sze przepisy mające ten proceder ograniczać są w miarę dobre. One są po prostu śmieszne!

CYNKIARSTWO jest pojęciem umownym, szkodliwość tego zjawiska wynika z nielegalnego obrotu obcą walutą a także z prowadzenia pasywnego trybu życia, który dotyka innych przedsiębiorstw. Organa MO zwalczają cynkciarstwo w ramach obowiązujących przepisów prawnych. W tym celu należy przede wszystkim dokonać nielegalnej, konkretnie określonej transakcji walutowej, względnie innego przestępstwa lub wykroczenia, przy zachowaniu o obowiązujących zasad postępowania, analogicznie jak we wszystkich innych przestępstwach przewidzianych przez organa ścigania. Problemy związane z pasywnym trybem życia podjęte zostały ostatnio w tym zakresie, przy uwzględnieniu ich skuteczność można będzie ocenić dopiero w przyszłości.

— CZY nie uważa pan, że na leży z tymi walutowymi zabawami zrobić w naszym kraju koniec? To wszystko przypomni mi na walkę z wlatrakami! Powolimy wszystkim robić z dolarami co się każdemu podoba. Jeżeli są ludzie, którzy chcą np. za dolara USA płacić 1000 zł, to niech płacą! Więcej nie kosztuje utrzymanie aparatu ścigającego waluciarzy niż daje to efekty!

— Wprowadzenie swobodnego obrotu walutami po dowolnie kształtującym się wolnorynkowym kursie jest zagadnieniem ze sfery polityki finansowo- dewizowej państwa. Organa MO działają w ramach obowiązujących aktualnie przepisów. Należy jednak mieć na uwadze, że swobodny obrót obcymi walutami spowodowałby uzyskiwanie przez niektóre osoby wysokich spekulacyjnych zysków, sprzyjałyby nasileniu przemytu i godził w interesy finansowe państwa. Grupa funkcjonariuszy MO pracujących w ogniwach do walki z przestępczością dewizowo-przemysłową jest nieliczna, a uzyskiwane przez nią efekty są wysokie. Wartość „zwestionowanych” dewiz i innych towarów jest wielokrotnie wyższa od kosztu utrzymania aparatu ścigającego.

— UWAZAMY, że za mało robotników działa w ekipach antyspekulacyjnych. Uważamy, że za mało patroli antyspekulacyjnych działa w Szczecinie. Są one niewidoczne.

— Liczba robotników zgłaszających swą chęć udziału w ekipach antyspekulacyjnych sy-

stematycznie wzrasta. Robotnicy muszą działać wspólnie z przedstawicielami organów kontroli — mających odpowiednie przygotowanie specjalistyczne i uprawnienia. Szczęśliwość organów kontroli zawodowych ogranicza możliwość wykorzystania większej liczby robotników w akcjach antyspekulacyjnych. Większość patroli działa w cywilnych ubraniach, stąd też po zornie są one niewidoczne.

— PODOBNO działają w Szczecinie tzw. Brygady Tygrysa. Czy legitymują się one jakimiś konkretnymi wynikami?

— „Brygada Tygrysa” powstała w czerwcu 1982 roku. Na podstawie uzyskanych przez nią materiałów wyszczególniono 49 postępowań przygotowawczych, skierowano 68 wniosków o ukaranie do kolegiów ds. wykroczeń. Zakwestionowano towary będące przedmiotem spekulacji o wartości 492 345 zł, ujawniono towary ukryte przed nabywcami o wartości 1 728 028 zł. Aktualnie organizowane są dalsze grupy antyspekulacyjne w Szczecinie i wolewodztwie.

— CZY nie za dużo krzyczy o tą całą spekulację? Co dają wielkie akcje na „Turzynie”? Tam przecież działają plotki. Rekin siedzi sobie spokojnie w domu i liczy swoje miliony...

— Zajmujemy się wszelkimi rodzajami spekulacji, zarówno drobną przejawiającą się np. w spekulacyjnym handlu na Turzynie, jak również zorganizowanymi grupami przestępczymi. Notujemy znaczne efekty w zakresie zwalczania różnych form i rozmiarów spekulacji.

— RÓŻNI ludzie wyjeżdżali za granicę. Aby otrzymać paszport musieli mieć na kontach dolary. Czy ktoś interesował się skąd one pochodzą? Bo przecież nikt mi nie mówi, że ponad milion ludzi w Polsce otrzymuje od „wujka z Ameryki” dolary. Z jednej strony handel walutą jest karalny, a z drugiej strony jest on tolerowany, jeżeli dolary trafiają (nielegalnie nabyte) do PKO.

— Konieczność posiadania obcych walut przy wyjeździe za granicę jest w pełni uzasadniona i wymagana również przez inne państwa. Źródło pochodzenia tych walut jest różne i niewątpliwie część dewiz wpłacanych na rachunki w Banku PKO SA pochodzi z nielegalnej wymiany. Dużo jednak osób uzyskuje obce waluty w sposób legalny, np. z tytułu zatrudnienia za granicą i lokuje je na korzystnych warunkach w banku, a wkładki te są objęte tajemnicą bankową. Korzystniejszą dla obywateli i państwa jest przechowywanie posiadanych pieniędzy w banku, aniżeli w przysłowiowej pończosze.

— DLACZEGO ktoś kto pracuje w handlu walutami jest s góry za spekulanta. Czy przesyła pan coś takiego jak wizyta w sklepie komisji antyspekulacyjnej? Dlaczego wyrabiacie społeczeństwu przekonanie, że całe zło zaopatrzeniowe wynika z faktu ukrywania przez personel sklepowy towarów pod ladami... Deszto do tego, że boimy się kupować we własnych sklepach...

— Wizyty ekip kontrolnych w placówkach handlowych kontynuowane są od wielu lat, a obecnie ich nasilenie wynika ze zwiększonego zagrożenia przestępczością. Ustalenia tych kontroli dla wielu placówek nie są pozytywne. Stwierdzane są liczne nieprawidłowości i nadużycia... Zwraca się przy tym uwagę na wszelkie formy spekulacji, a ukrywanie towarów jest jedną z tych form — dość często spotykaną. Personel nie musi się bać kupować we własnych sklepach, jeżeli przestrzega obowiązków w tej mierze przepisów.

Zebrał i opracował: **Maciej CZEKAŁA**

W pewnym sensie — nieśmiertelni

Fascynujący świat genów

KIM JEST CZŁOWIEK W SENSIE CHEMICZNYM? Jak kształtuje się odrębność człowieka jako gatunku? Jak obraz indywidualnej „inności” każdego z nas w ramach gatunku? Czy mamy szansę na nieśmiertelność? Czy celowy jest konflikt maszcy, ludzkiej moralności z prawami przyrody? Na te i szereg pochodnych pytań spróbujmy odpowiedzieć, opierając się na interpretacji najnowszych osiągnięć biologii i medycyny.

ODKRYCIE, że każdy z nas, uduzi, ale i każdy żywy organizm innego gatunku jest istotą chemicznie unikalną — niezależnie od tego, jak dalece może się wydawać podobny do innych osobników swego gatunku — nastąpiło bardzo późno. I to właściwie przypadkiem. Przy okazji dokonywania transplantacji.

NA początku odkrycie wydawało się tak nieprawdopodobne, że i obawy przed narażeniem się na epiny żaden z uszonych nie odważył się go ogłosić. Mianowicie, w momencie gdy udoskonalona technika transplantacji, metoda izolowania przeciwciał i żył, pozwoliła na powszechniejsze stosowanie tego zabiegu, okazało się, że chociaż narząd czy tkanka są przeszczepiane zwierzęciu prawie identycznemu, we wszystkich przypadkach zostają one rozpoznane jako ciała obce, a w konsekwencji są niszczone i odrzucane. Jeśli natomiast dokona się tzw. autoprzeszczepu narządu czy tkanki, lub między bliźniątami jednojajowymi, stanowiącymi dla biologa dwa egzemplarze tego samego osobnika — do odrzucenia przeszczepu nie dochodzi.

W WYNIKU dalszych, celowych już badań nauka sformułowała wkrótce wniosek: w obrębie tego samego nawię gatunku, czy to będą drobno-

ustroje, owady, psy czy ludzie, nie ma, z wyjątkiem bliźniąt jednojajowych, dwóch identycznych osobników. Każdy jest zdolny rozpoznać tkanki innego przedstawiciela tego samego gatunku jako organizm obcenienny i rozpoznowszy je zniszczyć i odrzucić. I odwrotnie — jest też zdolny rozpoznać wyizolowany fragment własnego ciała i przyjąć go z powrotem. Odkrycie to stało się jednym z kamieni milowych całej historii biologii.

WIADOMO obecnie, że podstawa dziedziczenia są chromosomy zawarte w jądrze każdej z miliardów komórek tworzących nasze ciało. W ostatnich latach odkryto, że w jednym z chromosomów (szóstym u człowieka, siedemnaście u myszy itp.) istnieje je materiał odcinek, który jest w ogromnym stopniu odpowiedzialny za odrzucanie przeszczepów, czyli inaczej za zgodność tkankową (zwana przez biologów zgodnością histologiczną) dawcy i biorcy przeszczepu. Stwierdzenie to zapoczątkowało badania zależności między przyjmowaniem przeszczepów a dziedzicznością. Wkrótce też wykazano, że najważniejsze są tzw. wyznaczniki zgodności histologicznej lub inaczej — wyznaczniki osobowości zlokalizowane są w ściśle określonym odcinku chromosomu, który zapewnia ich dziedziczne przekazywanie.

TEMU właśnie odcinkowi i określonym przezeń antygenom naszych komórek nadano nazwę HLA, „H” od Homo (człowiek), „L” od leukocytów, ponieważ antygeny te występują głównie na powierzchni białych ciałek krwi. Wreszcie „A” dla oznaczenia, że chodzi o odcinek tzw. główny chromosomu. Inne, mniej ważne miejsce w chromosomie, oznacza się dalszymi literami alfabetu. Obecnie opisano już dokładnie ponad pięćdziesiąt wyznaczników HLA. Każdy człowiek ma ich sześć w swojej komórce: trzy pochodzą od matki, trzy od ojca. Te pięćdziesiąt wyznaczników daje zawrotną liczbę prawie miliona teoretycznie możliwych kombinacji genetycznych. Już samo to stwierdzenie wystarczyłoby do wyjaśnienia, dlaczego szansa podobieństwa chemicznego dwu osób jest bardzo mała.

MODEL odrębności osobniczej należy jednak, co już udowodniono, do szeregu innych czynników. Do najważniejszych z nich — do dziś odkrytych, bo w tej dziedzinie najnowszej biologii zmiany zachodzą z dnia na dzień — należą na przykład geny reakcji odpornościowej. Od dawna podejrzewano, że reakcja na daną infekcję jest cechą indywidualną. Wiadomo przecież, że z dwóch osób zainfekowanych przez ten sam zarazek i chorych na tę samą chorobę zakaźną jedna może umrzeć, a druga powrócić po pewnym czasie do zdrowia. Dziś udowodniono, że zestaw genów — czyli najmniejszych podstawowych jednostek zdolnych do przekazywania informacji dziedzicznej — w chromosomach może sprawić, że dany osobnik reaguje na jedną substancję, a na inną nie. Zbadano także, że wiele tego typu genów ma swą siedzibę w znanym już odcinku chromosomu, w którym zlokalizowane są wyznaczniki zgodności histologicznej.

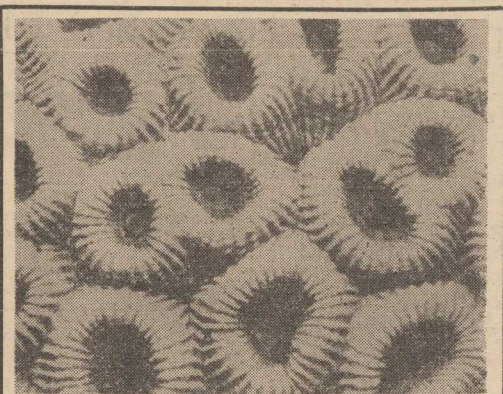
CHEMICZNA odrębność każdego z nas zależy ponadto od dwu innych zjawisk — aliotypii i idyotypii. Krew nasza zawiera grupę wielkokropek, zwanych immunoglobulinami. Dzielą się one na szereg kategorii, grup i podgrup. Na pierwszy rzut oka różne grupy i podgrupy immunoglobulin są identyczne u wszystkich osobników danego gatunku. W wyniku badań odkryto jednak, że identyczność ta jest pozorna, a szczegóły budowy cząsteczek immunoglobulin u poszczególnych osobników mogą być inne. Zjawisku temu nadał nazwę aliotypii.

Z czasem odkryto inne jeszcze zjawisko odpowiedzialne za różnicę między osobnikami. Otóż zauważono, że określona odmiana immunoglobulin, początkowo identyczna u dwu różnych zwierząt, w wyniku uodpornienia jednego z nich na daną substancję może nabrać szczególnych charakterystycznych dla niej cech. Zjawisku temu nadał nazwę idyotypii.

W TEN sposób obraz naszej indywidualnej odrębności jawi nam się jako wynik nigdy uprzednio nie zrealizowanego połączenia niezliczonych elementów, z których żaden nie jest unikalny. Każdy mógł należeć do szeregu innych osób. Jesteśmy zatem śmiertelni jako poszczególne jednostki — praw dopodobieństwo, że odrzodzimy się dokładnie w tej samej postaci w którymś z potomków jest niemal równe zeru — za razem jednak, dzięki naszemu genom, jesteśmy nieśmiertelni.

Opr. Anna WAWRZYCKA

* Patrz książka Jeana Hamburgera „Człowiek i ludzie”, wyd. „Wiedza Powszechna”, 1982.



TO NIEZWYKŁE ZDJĘCIE wykonano zostało przy pomocy specjalnej kamery w podwodnym laboratorium zbudowanym przez prof. Fricke (RFN) w Morzu Czerwonym koło Eilat. Przedstawia grupę koralowców z widocznymi otworami „gębowymi”. Makrografia odgrywa ogromną rolę w pracy naukowej biologów oceanografów.

(CAF — Keystone)

Hipoteza prof. W. Geodakiana

„Wektor” ewolucji

DOKĄD zmierza ludzkość jako gatunek biologiczny? Czy można uchwycić kierunek ewolucji? Na te pytania spróbował odpowiedzieć radziecki biolog prof. W. Geodakian w swojej niedawno opublikowanej hipotezie, której zasadnicze idee przedstawiamy poniżej.

plci cecha, np. wzrost, statystycznie dominuje u jednej z płci, to procesy ewolucyjne podążają w kierunku od formy żeńskiej do męskiej. Jeśli dana cecha jest mowa u wydatniejsza u mężczyzny, oznacza to, że z czasem będzie ona rozprzestrzeniała się na całą populację. Taki jest kierunek ewolucji.

NA gruncie cybernetyki każda populacja, każdy gatunek biologiczny może być rozpatrywany jako system, który w mniejszym lub większym stopniu przystosowuje się do zmieniających się warunków otoczenia. Dobór naturalny stanowiący się napędową ewolucji działa w dwóch przeciwnych kierunkach: na rzecz utrwalenia oraz na rzecz zmiany już nagromadzonego materiału genetycznego. System cybernetyczny jest zdolny na zmiany czynników zewnętrznych, jeśli składa się z dwóch podsystemów — zachowawczego, specjalizującego się w przechowywaniu nagromadzonej informacji, w tym przypadku materiału genetycznego oraz operatywnego, specjalizującego się we wprowadzaniu modyfikacji.

JAKO jeden z przykładów Geodakian przytacza długość życia. Obserwacje wykazują, że życie ludzkie się wydłuża. Jeśli faktycznie „wektor” ewolucji skierowany jest od kobiet do mężczyzn, męska połowa ludzkości powinna żyć dłużej. Czy tak jest w rzeczywistości? Życie ludzkie można podzielić na cztery okresy: prenatalny, dorastania, reprodukcyjny i postreprodukcyjny. O ile pierwszemu i trzeciemu w życiu mężczyzny trwają dłużej niż u kobiety (chłopcy rodzą się przeciętnie 3-4 tygodnie później niż dziewczęta, dojrzewają średnio o 2 lata później, zdolność zaś reprodukcji zachowują o 10-15 lat dłużej niż ich rówieśniczki), to okres czwarty jest dla kobiet dłuższy przeciętnie o 3,6 roku. Różnica ta jest bardziej jeszcze widoczna w przypadku krajów rozwiniętych: w ZSRR wynosi ona 10 lat, Finlandii — 9,1, Francji — 8, USA — 7,8. Powstaje pytanie o rozbieżność — kobiety starzeją się szybciej, wcześniej jednak umierają mężczyźni.

Zdaniem W. Geodakiana rolę podsystemu zachowawczego w populacji ludzkiej odgrywa pleć żeńska, operatywnego zaś — awangarda” populacji, czyli mężczyźni. Co ważniejsze, jeśli pod względem dowolnej cechy istnieje dymorfizm (różnicowanie polegające na tym, że ta sama wspólna dla obu

Nareszcie na nowo zapadła cisza, przerywana tylko rytmem deszczu, który nie ustawał. Carabi, przemoczony do szpiku kości, zabrał się do dalszej roboty. Nie minęły trzy minuty, a kasa spoczywała w końcu na platformie ciężarówku.

W tym właśnie momencie Sandra zwróciła uwagę, że Grunberg nie wrócił.

— Co on tam wyrabia, do diabła! — niecierpliwit się Carabi.

Weisnąwszy głowę w ramiona, dla ochrony przed padającym deszczem, obszedł dom dookola, przeszukał ogród, używając latarki. Ani śladu po Grunbergu! Zrobił jeszcze kilka kroków w głąb ogrodu W świetle latarki tu i ówdzie wyrzucił się z ciemności kępy krzaków i kwiatów, smagane strugami deszczu. Nagle stanął jak wryty. Na alejce wysypanej żwirem leżało wyciągnięte ciało Grunberga, bez ruchu. Dreszcz przebiegł go od stóp do głowy. Po twarzy Grunberga, poplamionej krwią, spływała woda.

ROZDZIAŁ OSIEMNASTY

Carabi natychmiast zaalarmował Sandrę, która poszła za nim bez słowa, by sprawdzić, co się stało z Grunbergiem. Widząc, że ciało leży bez ruchu, pomyślała, że zasłabł, może zrobiło mu się niedobrze.

— Pomóż mi przynieść go pod daszek. Unieśli ciało, Carabi wziął go pod pachy, Sandra za nogi. Dopiero wtedy, gdy znaleźli się pod daszkiem, Sandra stwierdziła, że Grunberg ma głęboką ranę w łożach. Puls był jeszcze, ale bardzo słaby.

— To niemożliwe, by tak mocno się zranił, upadając na ziemię — medytowała.

— Na pewno nie! Upadł płasko, na brzuch..., zobacz, gdzie rana... Cnuba został ogłuszony tęym narzędziem... Tak jest!

BRICE PELMAN

ANATOMIA

Tłumaczenie: R. Jarski

90

Musiał przynąć, że innego rozwiązania nie widzi. Zaczął więc manewrować woze. W tym momencie Grunberg dostał straszliwych wymiotów i oddał się w głąb ogrodu. Carabi zaciągnął hamulec ręczny i ustawił ciężarówkę tak, by nie naruszyła ona ogrodzenia. Przy pomocy Sandry załadował kasę na wózek, potem zaczął nim manewrować. Łańcuch naprężył się niebezpiecznie, znalazł się niemal w pozycji poziomej. Carabi pomyślał, że trzeba zamortyzować do najmniejszych rozmiarów hałas, jaki wywoła kasa, uderzając w ciężarówkę. Sandra znalazła mu jakąś poduszkę, którą złożył we dwie i posłużył się nią jako rodzajem zderzaka, chroniącego tył ciężarówku.

Dalszy manewr wózka pozwolił zsunąć niebezpieczny ciężar. Następnie pomalowany mebel rąbnął z niesłychaną siłą w pojazd. Mimo zabezpieczenia poduszką, hałas słychać było co najmniej na odległość stu metrów wokół. Ciężarówka stanęła dęba. Gdzieś niedaleko zawył pies. Wydawało się, że echo uderzenia nigdy nie wygśnie.

GEODAKIAN tłumaczy ten paradoks większym uzależnieniem mężczyzn od wpływu otoczenia. Gdyby ludzkość żyła w warunkach idealnych, tzn. takich, że wyeliminowany byłby wpływ otoczenia a liczyłyby się jedynie dziedziczność, to zgodnie z „wektorem” ewolucji mężczyźni żyliby dłużej. Nowa hipoteza wyjaśnia, dlaczego wśród osób długowiecznych prym wiodą mężczyźni (wg statystyk Zakaukazia na 15 osób w wieku 110-140 lat 14 to mężczyźni).

Opr. Eugenia DINKOWA

Ruchome wyspy

WYSPI japońskie były bardzo ruchliwe w przeszłości. Jak wykazały badania geologiczne i geofizyczne ok. 30-40 mln lat temu archipelag japoński oderwał się od kontynentu azjatyckiego i przesunął kilkaset kilometrów na południowy wschód — obracając się jednocześnie wokół swej osi. Przy tych ruchach cały archipelag „peki” w polowie.

Kanadyjczycy wystąpią w Spartakiadzie Narodów ZSRR

W MONTREALU odbyły się rozmowy przedstawicieli władz sportowych Kanady i ZSRR, których tematem był rozwój stosunków pomiędzy oboma krajami w dziedzinie sportu. W rezultacie rozmów przewiduje się zwiększenie liczby kontaktów w poszczególnych dyscyplinach, wymianę doświadczeń i informacji, spotkania specjalistów z obu krajów, a także konsultacje na aktualne tematy międzynarodowego ruchu sportowego.

Breitner rezygnuje

ZNAKOMITY piłkarz RFN kapitan Bayernu Monachium — oświadczył, że po zakończeniu tego sezonu kończy karierę piłkarską. 4 czerwca rozegra ostatni mecz. Na pytanie jakie przyczyny spowodowały tę decyzję — Breitner odpowiedział: — „Uważam, że 13 lat gry w piłce, 13 lat intensywnego treningu, 13 lat bez leżania, bez rodziny i życia prywatnego najzupełniej wystarczą”.

Ekstraklasa brydża sportowego

W GDAŃSKU i Katowicach rozegrano kolejną rundę ekstraklasy brydża sportowego. Nadal rewalacyjnie spisują się młodzi brydżyszczyści stołowego Marymontu.

Oto aktualna tabela ekstraklasy:

1. Marymont Warszawa	203 pkt. (na 240 możliwych)
2. Sygnał Lublin	132 pkt.
3. Budowlani Poznań	130 pkt.
4. Czarni Słupsk	126 pkt. (aktualny mistrz Polski)
5. AZS AWF Kraków	125 pkt.
6. Spójnia Gdańsk	115 pkt.
7. Warszawianka	114 pkt.
8. Sarmata Warszawa	112 pkt.
9. Wisła Kraków	110 pkt.
10. Hutnik	106 pkt.
11. Wilkiny Wolin	82 pkt.
12. Iskra Warszawa	65 pkt.

Kolejna runda ekstraklasy w dniach 19-20 lutego w Warszawie i Krakowie.

Z Antonim Piechniczkiem o piłkarskiej reprezentacji

W poszukiwaniu ataku

„TRYBUNA LUDU” przeprowadziła ostatnio b. interesującą rozmowę z trenerem Antonim Piechniczkiem. Oto jej fragmenty.

— Dawno już — chyba od czasu pamiętnego sukcesu drużyny, prowadzonej przez Kazimierza Górskiego w 1974 roku — wokół piłki nie panował tak korzystny klimat. A to się bardzo liczy. Pod niektórymi względami sytuacja jest nawet bardziej korzystna, niż wówczas. Uregulowana została na przykład sprawa zagranicznych transferów. Obecnie żaden piłkarz, który dobrze zasłużył się reprezentacji, nie będzie miał większych przeszkód by grać w zagranicznym klubie. Sądzę, że w przypadku polskiego futbolu jest to sprawa dość istotna, ponieważ grając wyłącznie w naszej lidze trudno liczyć na wielką międzynarodową karierę. Moe nych klubów niestety na razie nie mamy. A udział w reprezentacji na pewno szansę taką otwiera. Zławszeza w reprezentacji, która jest trzecia na świecie. Właśnie w ten sposób wrócili na siebie uwagę: Włodzimierz Lubański, Grzegorz Łato, Andrzej Szarmach, Zbigniew Boniek, Władysław Żmuda czy Paweł Janas.

Przy tej okazji istotna uwaga. Nie chciałbym, aby ktoś mnie posądził, że moim zdaniem piłkarze traktują drużynę narodową głównie jako odskocznik do występów w zagra-

nicznych klubach. Znam ich do brzo i wiem, że tak nie jest. Dla każdego z nich gra w reprezentacji to wielki zaszczyt. A po Mundialu jest to zaszczyt podwójny.

To prawda, że brakuje zawodników dobrej międzynarodowej klasy, ale w Polsce są utalentowani piłkarze, którzy szybko mogą tę klasę osiągnąć. Przykład Buncola, Matysika, czy Łochy to potwierdza. I jeszcze jedno — powodzenie moich podopiecznych zależy w dużej mierze od dobrej współpracy z klubami. A ta współpraca układa mi się pomyślnie. Kluby idą mi na rękę, ja staram się iść na rękę klubom. Dowód — Widzew. Aż do meczu z Liverpoolem będzie miał do dyspozycji wszystkich najlepszych. Dopóki lodzianie będą w pucharze — a żyć im, żeby byli najdłuższymi — nie będę ich powoływał na zgrupowania kadry. Sądzę, że w warunkach takiej wzajemnej życzliwości da się jednak coś zrobić.

— Zadanie na bieżący rok? — Sprawa najważniejsza to mistrzostwa Europy. Sukces w Hiszpanii mocno nas zobowiązuje. Przyznam jednak, że trochę mnie niepokoi świadomość, że ewentualne poknięcie, już w eliminacjach, uznano by za „wpadkę”. Przecież przed nami drużyna ZSRR, a więc rywal, z którym już na Mundialu stoczyliśmy bodaj największy i najtrudniejszy bój. A teraz reprezentację trzeba budować od nowa. Chyba się nie pomyli, jeśli powiem, że w żadnym zespole nie nastąpiło tyle zmian, co w naszym. W obecnej kadrcie, która rozpoczyna przygotowania do sezonu zgrupowaniem w Wiśle, aż 14 piłkarzy (na 24 — przyp. red.) nie było w Hiszpanii.

Mimo to naszym celem jest awans do pułki finałowej mistrzostw Europy. Myślę, że już 22 maja, podczas meczu Polska — ZSRR w Chorzowie, powinno się okazać, czy jest to cel realny.

— Pomówmy bardziej konkretnie o drużynie...

— Trzon zespołu, który stanie do mistrzostw Europy, będzie oparty o bohaterów Mundialu. Nie ukrywam, że najbardziej liczę na Bonka, Żmudę, Janas i pozostałych. Ale już w bliższej perspektywie trzeba szukać i dla nich następców. Od zaraz natomiast potrzebni mi są piłkarze, którzy zastąpią Młynarczyka, Łate, czy Szarmacha. Największy kłopot to atak. W tej formacji do dyspo-

zycji jest obecnie tylko dwóch piłkarzy klasy międzynarodowej — Boniek i Smolarek. To stanowczo za mało. Jest w kraju pięciu, sześciu napastników, którzy mają szansę uzupełnić te dwójke. Liczę, że przynajmniej dwóm, już w tym sezonie sztuka ta się uda. Bardzo na to liczę. Już w Hiszpanii atak był moim największym problemem. A w majowym meczu z ZSRR w Chorzowie właśnie w tej formacji tkwił, moim zdaniem, klucz do sukcesu...

Kazimierz Górski — trenerem w Atenach?

GRECKA telewizja podała wiadomość, iż Kazimierz Górski ma objąć funkcję trenera drużyny AEK Ateny. Dziennikarz PAP zwrócił się do trenera Górskiego z pytaniem, na ile prawdziwa jest ta informacja. „Nic nie wiem o propozycji AEK Ateny. Być może, bardziej konkretne informacje na ten temat znaję w najbliższych dniach” — stwierdził Kazimierz Górski.

Piłkarze odlecieli do RFN

22-OSOBOWA kadra naszych piłkarzy odleciała w poniedziałek rano w zapowiadanej trasie na zgrupowanie do RFN, które trwać będzie do 31 bm. Dokładny program pobytu ustalony zostanie na miejscu. Wiadomo jednak, że piłkarze rozegrają 3 mecze kontrolne.

W ostatniej chwili dołączył do ekipy trener Antoni Piechniczek, który z opóźnieniem powrócił ze Spłitu, gdzie uczestniczył w międzynarodowej konferencji trenerów. Retery wygłosił tam trenerzy 4 najlepszych drużyn z ostatniego Mundialu i Brytyjczyk Tele Santana, który mówił o różnicach w wyszkoleniu piłkarzy europejskich i południowoamerykańskich. Tematem referatu Antoniego Piechniczka było przygotowanie drużyn europejskich do mistrzostw świata w 1986 roku.

ROZPOCZYNA SIĘ halowy sezon lekkoatletyczny, którego ukończonymi będą mistrzostwa Europy w Budapeszcie (5-6 marca). Tradycyjnie najważniejszymi krajowymi osiadciami treningowymi są Spółka i Warszawa, gdzie przygotowują się do startów dwie najbliższe grupy zawodników.

NA ZDJĘCIU: sprinter Zenon Licznerski podczas treningu w hali warszawskiego OPO. (CAF — Z. Matuszewski)



Wielka nadzieja francuskiego tenisa

Forget idzie w ślady Lendla

KIEDY w pierwszej rundzie turnieju Roland Garros pokonał go dramatycznie walcie Rumuna Ilie Nastase, a w drugiej na szczeblu wyśmienitym korcie centralnym wspaniale walczył z Jimmy Connorssem, wygrywając z nim nawet seta, stał się ulubieńcem wszystkich francuskich miłośników tenisa. Guy Forget, urodzony 4 stycznia 1965 roku mieszkankiem Marsylii, jeszcze kilka miesięcy temu nie zakwalifikowany do szkolenia centralnego z powodu braku postępów, został jednogłośnie uznany wielką tenisową nadzieją Francji. Prawo startu w turnieju Roland Garros uzyskał Forget przechodząc pierwszą rundę w międzynarodowych mistrzostwach Włoch, co dało mu tzw. Wild Card w turnieju Roland Garros. Dobrego wrażenia jakiego zrobił Forget nie była w stanie zmienić nawet jego dość zaskakująca porażka w ćwierćfinale turnieju juniorów. W kilka miesięcy później Lolo Courteau, Tarik Benhabiles i właśnie Guy Forget kandydowali do reprezentacji Francji na mistrzostwa Europy junio-

ów. Trener decydując się na pozostawienie Forgeta w domu, uznając go za zbyt zmęczonego sezonem, Młody Francuz zamiast rozpamiętywać tę niezbędną dla niego przegrana decyzję, wyjechał do USA, aby wziąć udział w cyklu turniejów. W Indianapolis przechodził dwie rundy, przegrywając w trzech setach z Clercem. W Cincinnati wygrywał z Fannerem i odpadał dopiero w ćwierćfinale pokonany przez McEnroe 7:6, 6:2. W ciągu czterech miesięcy w klasyfikacji ATP awansuje z 676 na 99 miejsce. Dochodzi do finału międzynarodowych mistrzostw USA juniorów (Flushing Meadows). Pod koniec sezonu dociera do półfinału turnieju w Hongkongu, a na liście ATP jest już na 71 miejscu. Jednakże swój największy sukces odnosi jeszcze w kategorii juniorów. W grudniu ub. roku wygrywał turniej Orange Bowl na Florydzie, uznawany za mistrzostwa świata juniorów. W finale Guy Forget pokonał Australijczyka Pat Casha, wraz z którym już przed turniejem uchodzili za zdecydowa-

nych faworytów. Turniej ten był wielkim triumfem francuskiego tenisa, gdyż także w konkurencji drużynowej Lolo Courteau, Tarik Benhabiles i Guy Forget zdobyli tytuł mistrzów świata. Francuzi liczą, że być może właśnie jeden z tych graczy wraz z Noahem i Leconte'em zrewanżuje się Amerykanom za tegoroczny porażkę w finale Pucharu Davisa.

Patrice Hagelauer, trener reprezentacji Francji powiedział o zwycięstwie turnieju Orange Bowl: „Guy jest chłopcem inteligentnym, ambitnym, o bardzo już sprężynowanych planach. Jego predyspozycje psychiczne bardzo odpowiadają tenisa, dowodem tego są zwycięstwa w trudnych spotkaniach, przede wszystkim w turniejach Roland Garros i Orange Bowl. Jeśli chodzi o jego grę, to sądzę, że Forget posiada dwa decydujące atuty: znakomity serwis i forhand, który już bardzo przypomina znakomite uderzenie Lendla. Liczę, że za kilka lat odnosił będzie podobne sukcesy”.

Czy był faul, panie sędzio?

Janusz Atlas atakuje...

SZALEJĄCY REPORTER agencji Interpress, znany dobrze także z naszych łamów Janusz Atlas zapowiedział ostatnio wniesienie sądowej skargi na pewnego dziennikarza „Przeglądu Tygodniowego”, który użył w stosunku do niego obraźliwych zwrotów. Spodziewamy się jednak niebawem także sprawy przeciwko Atlasowi, tym razem wytoczonej przez zespół dziennikarzy sportowych TVP. Atlas dołożył bowiem całej małoekranowej ekipie z właściwym sobie impetem w stałym felietonie na łamach studenckiego tygodnika „ITD”, używając takich między innymi zwrotów i określeń:

„...pracuję tam (w redakcji sportowej TV — przyp. es) ludzie utalentowani w stopniu wysoce niezadowolającym, co nie było by jeszcze takie źle, gdyby facelom tym, poza miłością własną, przyswiliacal także jakiś zbrojny cel...”

„...balkot formalny i merytoryczny nie...”

„...jak to zapowiedział z ofru najwyraźniej już szumięty Musiek Świętochowski!”

„...czytał na zmianę z panią Malgosią Deszkiewicz, która tylko patrzeć, zaccnie nam swoim głosem śpiewać sygnał Studia 2 w poszukiwaniu godziwego zarobku!”

„Tyle szmondafta językowego w ciągu niespełna dwóch kwadransów nie udało mi się słyszeć z ciągu ostatniego, rozgadane go przecież wyjątkowo głupio, pięciolecia!”

„A prawda jest taka, że dobrało się w sportowej telewizji paru cwaniaków, którzy wpadli na pomysł zarobienia wcale niemałych pieniędzy najłatwiejszym kosztem(...) I jeszcze moja zdziwienie: do grona tych cwaniaków dołączył Darek Szpakowski, zdolny chłopak, który ma nam zastąpić Cisa (Ciszewskiego — przyp. es). Zle synek zacczynasz!”

Z innych fragmentów tekstów warto przytoczyć takie perełki jak ten mówiący o jedździe figurowej jako „dyscyplinie opłanowanej przez homoseksualistów oraz panny z urody podobne do diabła”, a także opinię o pewnym Zientarskim, który jako prezenr programu o samochodzie terenowym „Niva” bardziej niż do pojazdu „leciał się całować z językiem z jego faktycznymi posiadaczami!”

Janusz Atlas dwukrotnie co najmniej używa w inkryminowanym tekście swojsko brzmiącego słowa „gówno”. I to jest najważniejsza pointa.

(es)

WTOREK, 18 STYCZANIA

DZIS: Piotra, Malgorzaty JUTRO: Henryka, Mariusza

POGODA

ZACHMURZENIE duże, opady deszczu i deszczu ze śniegiem, Temp. ok. 7 st. Wiatry silne i bardzo silne, porzyście do 25 m na sek., zachodnie.

DZIS rano w Szczecinie ciśnienie wynosiło 992 hPa (744 mm Hg). W ciągu dnia (początkowo spadek, później wzrost ciśnienia.

TEATRY

WSPÓŁCZESNY (tel. 423-75) - "Operetka" g. 19; ZAMEK (tel. 423-75) - "Bicie ciota" g. 19; POLSKI (tel. 22-66-55) - "Betleem polskie" g. 17; MUZYCZNY (tel. 889-02) - "Błękitny zamek" g. 19.

KINA

DELFIN (tel. 463-78) - "Osiemnaściołki" g. 18; 20-21; "Indonez." g. 15; "Pamiętać czy zapomnieć" g. 15; 15; "USA, 12:1; "USA, 11:15, 15:45; "Zdobyczyzny" g. 19, 20:30 - indonez.; 15; COLOS SEUM (tel. 458-18) - "Filip z kołnierzem" g. 15, 17, 19 - pol.; (wtorek i środa); "KORAB" "Amniesz" g. 17, 19 - pol.; 15; środa; g. 17; KOSMOS (tel. 380-04) - "Wyścigi awaryjne" g. 9, 11:15, 18:15, 20:30 - pol.; 18 (wtorek i środa); BALTIC (tel. 733-35) - "Tess" g. 18:30 - fr.; 15; "Gwiazdne wojny" g. 18 - USA, 12:1; środa; "Gwiazdne wojny" g. 18; POLONIA (tel. 221-834) - wtorek; "Wielka podróż Bolka i Lolka" g. 14:30 - pol.; "Sprawy Kramow" g. 16:30, 18:30 - USA, 15; PIONIER (tel. 475-02) - "Latarek" g. 17 - pol.; "Paragon gola" g. 18 - pol.; "Kontrakt" g. 18, pol. 15; "Parszywa dwunastka" g. 20:15; USA, 15; środa; "Ja ci zagram zając" g. 19, 11:15; "Wielki układ kręślowy" g. 11, 12:30, 14 - pol.; "Rdza" g. 15:30 - pol.; 15; "Parszywa dwunastka" g. 14, 15; BRUZJA (tel. 366-06) - "Zwariaci ubożych" g. 14:45, 18, 20:15 - pol.; 18; ZAMEK - "Kobieta i kobieta" g. 17; środa; PROMIEN (tel. 374-95) - "Nosić wampiry" g. 18, 18, 20 - REN, 17; MARS - "Tyrnowska caryca" g. 18:30 - bułg.; 15; Hair" g. 17:30, 19:45 - USA, 15; SZMARGADOWE (Zdroje) - "Awantura o Basie" g. 17:30 - pol.; "Gwiazdne wojny" g. 18:15 - USA, 15; PRZYJAŃ (Dable) - "Jedziecie bez głowy" g. 17:30 - radz.; "Kiełceka na Ateny" g. 19:30 - ang.; 15; I MAJ (Zydowce) - "Księża i żebaki" g. 18 - panam.; 12; BAJKA (Police) - "Bohain" g. 18:30 - pol.; 18; "Mandingo" g. 19 - w.; 18; GRZE (Gryfina) - "Węski smok" - Hongkong; USA, 15; DAR (Stargard) - "Powrót człowieka zwanego konikiem" USA, 15; "W pustyni i w puszczy" - pol.; fr.; 15; INA (Stargard) - "Tess" - cz. II, 15.

REPERTUAR KIN na podstawie informacji OPRF.

WYSTAWY

MUZEUUM - Staromłyńska 27 - Sztuka Pomorza Zachodniego XIII-XVII w.; Stare srebra ze zbiorów własnych; Sztuka polska XIX-XX wieki; miedzianego; Wzrost Książąt Pomorskich; Tematy artystyczne i biblilne w sztuce; Z dziełw rzeźmiasta - szkła śląskie XIX w. - g. 10-17; STAROMIŁYŃSKA - Współczesna sztuka polska g. 10-17; WALEY CHROBRZY 1 - Polska nad Bałtykiem przed 1000 laty; Przyroda morza; Instrumenty i pomoce nawigacyjne ze zbiorów własnych; Urządzenia i mechanizmy statków morskich; Gospodarka morską na Pomorzu Zachodnim 1945-1957; DAWNA KULTURA ludowa na Pomorzu Zachodnim; Kultura Afryki zachodniej; "Intymny świat" - g. 10-17; STARY RATUZZ - pl. Rzepliby - Dzieła Szczecińskie od X wieku do współczesności; USA, 15; ZAMEK BW - Wystawa Bronisława Chromego (Kraków) g. 10-18;

WDK ZAMEK - Wystawa fotograficzna "Bałtyk - morzem pokoju" g. 10-18; GALERIA BRAMA KRÓLEWSKA - Malarswo Marii Szramuk (Opole) g. 10-18; FILHARMONIA (foyer) - Prace artystów malarzy z Bydgoszczy; KLUB KAWIARSKI - Wawrzyńska - Fotografia Janusza H. Kowalewskiego.

DYŻURY

SZPITALA CHIR. DZIECIĘCA - Unii Lubelskiej (dwan ogół); DYŻUR OPAZNIOWY - Wojciecha 7; POŁOŻNICZY - Zdroje; CHIR. DOROSŁYCH - Unii Lubelskiej; Relnowy.

PRZYCHODNIE DLA DZIECI - ul. Wojciecha 7 g. 20-21; DLA DOROSŁYCH - al. Niepodległości 12 - g. 19-20; STOMATOLOGICZNA - al. Jedności Narodowej 12 - g. 20-21; ul. Nar. Odrą 20 - g. 8-15.

ATEKI JAGIELLOŃSKA 16A (dod. odstrut.) - tel. 371-55; MICKIEWICZA 101 - tel. 20-44; STOKIJCYN, Nad Odrą 20 - tel. 230-422; DABIE, Grylluska 13 - tel. 812-068.

INFORMACJE SŁUŻBA ZDROWIA - tel. 425-25, 445-46 - g. 7-16; OSRODEK DOSKONALENIA KADR MEDYCZYCH - tel. 774-69 - g. 8-13; KOLEJOWA - tel. 935; USŁUGOWA - tel. 428-14 i 473-15 - g. 8-13; RUCH STĄTKÓW - tel. 918; POGOTOWIA RATUNKOWE - tel. 999; MO - 997; STRAZ POŻARNA - 998; DROGOWE - 981; DZWIĘGOWE - 982; ELEKTROWNI - 991; GAZOWE - 983; WODNO-KANALIZACYJNE - 984; ŁOKATORSKIE - 988.

STACJE BENZYNOWE WSKŁAWIECZNA - Mielkiewicza, Kadłubka (taxi), Ku Słońcu, Eskadrowa, Chopina.

POZOSTAŁE stacje czynne w godz. 8-21.

TELEWIZJA

PROGRAM I 15:45 Kwadrans z Arletem. 16 Turnie gier i zabaw. 16:30 Dia dzieci "Michałki". 17 Dziennik. 17:20 W sprawie i w kamieniu. 17:45 Dziennik. 18:00 Interwju. 18:40 Rolnicze rozmowy. 18:50 Dobranoc. 19:20 Krzyżem Grunwaldu na herbce. 19:30 Dziennik. 20 Przed wojną nym prezes - relacja ze spotkania z prezesem NK SZL, wicepremierem Romana Malinowskiego z robotniczymi z Zakładów Karkonoskich. 20:05 Film węg. - "Bezimienny zamek". 22:15 Myśli i gest. 22:45 Dziennik.

PROGRAM II 15:53 J. rosyjski. 16:25 J. angielski. 17 Warszawa! 17:10 Warszawa w piosence. 17:20 Ochrona zabytków. 17:35 Wzduch pachnące rzeźby. 18:00 Dziennik. 18:15 Kuraś i my. 18:30 Andrzej Buncol - pikantny roku. 19 TV Kultura. 19:30 Warszawa. 19:30 Dziennik. 20:05 W mieście i w ratuszu (nagrody Warszawy). 20:20 Wspomnienie. 20:30 Warszawa. 20:55 "Smiechu wart". 21:25 Magazyn z przeszywkami. 21:45 Fabryka szlagentów. 22:05 Final turnieju orkiestr zakładowych. 22:10 Film "Szpital na peryferiach". 23:10 Kwadrans z Arletem.

PROGRAM III 17:10 Warszawa w piosence. 17:20 Ochrona zabytków. 17:35 Wzduch pachnące rzeźby. 18:00 Dziennik. 18:15 Kuraś i my. 18:30 Andrzej Buncol - pikantny roku. 19 TV Kultura. 19:30 Warszawa. 19:30 Dziennik. 20:05 W mieście i w ratuszu (nagrody Warszawy). 20:20 Wspomnienie. 20:30 Warszawa. 20:55 "Smiechu wart". 21:25 Magazyn z przeszywkami. 21:45 Fabryka szlagentów. 22:05 Final turnieju orkiestr zakładowych. 22:10 Film "Szpital na peryferiach". 23:10 Kwadrans z Arletem.

PROGRAM IV 17:10 Warszawa w piosence. 17:20 Ochrona zabytków. 17:35 Wzduch pachnące rzeźby. 18:00 Dziennik. 18:15 Kuraś i my. 18:30 Andrzej Buncol - pikantny roku. 19 TV Kultura. 19:30 Warszawa. 19:30 Dziennik. 20:05 W mieście i w ratuszu (nagrody Warszawy). 20:20 Wspomnienie. 20:30 Warszawa. 20:55 "Smiechu wart". 21:25 Magazyn z przeszywkami. 21:45 Fabryka szlagentów. 22:05 Final turnieju orkiestr zakładowych. 22:10 Film "Szpital na peryferiach". 23:10 Kwadrans z Arletem.

PROGRAM V 17:10 Warszawa w piosence. 17:20 Ochrona zabytków. 17:35 Wzduch pachnące rzeźby. 18:00 Dziennik. 18:15 Kuraś i my. 18:30 Andrzej Buncol - pikantny roku. 19 TV Kultura. 19:30 Warszawa. 19:30 Dziennik. 20:05 W mieście i w ratuszu (nagrody Warszawy). 20:20 Wspomnienie. 20:30 Warszawa. 20:55 "Smiechu wart". 21:25 Magazyn z przeszywkami. 21:45 Fabryka szlagentów. 22:05 Final turnieju orkiestr zakładowych. 22:10 Film "Szpital na peryferiach". 23:10 Kwadrans z Arletem.

PROGRAM VI 17:10 Warszawa w piosence. 17:20 Ochrona zabytków. 17:35 Wzduch pachnące rzeźby. 18:00 Dziennik. 18:15 Kuraś i my. 18:30 Andrzej Buncol - pikantny roku. 19 TV Kultura. 19:30 Warszawa. 19:30 Dziennik. 20:05 W mieście i w ratuszu (nagrody Warszawy). 20:20 Wspomnienie. 20:30 Warszawa. 20:55 "Smiechu wart". 21:25 Magazyn z przeszywkami. 21:45 Fabryka szlagentów. 22:05 Final turnieju orkiestr zakładowych. 22:10 Film "Szpital na peryferiach". 23:10 Kwadrans z Arletem.

PROGRAM VII 17:10 Warszawa w piosence. 17:20 Ochrona zabytków. 17:35 Wzduch pachnące rzeźby. 18:00 Dziennik. 18:15 Kuraś i my. 18:30 Andrzej Buncol - pikantny roku. 19 TV Kultura. 19:30 Warszawa. 19:30 Dziennik. 20:05 W mieście i w ratuszu (nagrody Warszawy). 20:20 Wspomnienie. 20:30 Warszawa. 20:55 "Smiechu wart". 21:25 Magazyn z przeszywkami. 21:45 Fabryka szlagentów. 22:05 Final turnieju orkiestr zakładowych. 22:10 Film "Szpital na peryferiach". 23:10 Kwadrans z Arletem.

PROGRAM VIII 17:10 Warszawa w piosence. 17:20 Ochrona zabytków. 17:35 Wzduch pachnące rzeźby. 18:00 Dziennik. 18:15 Kuraś i my. 18:30 Andrzej Buncol - pikantny roku. 19 TV Kultura. 19:30 Warszawa. 19:30 Dziennik. 20:05 W mieście i w ratuszu (nagrody Warszawy). 20:20 Wspomnienie. 20:30 Warszawa. 20:55 "Smiechu wart". 21:25 Magazyn z przeszywkami. 21:45 Fabryka szlagentów. 22:05 Final turnieju orkiestr zakładowych. 22:10 Film "Szpital na peryferiach". 23:10 Kwadrans z Arletem.

PROGRAM IX 17:10 Warszawa w piosence. 17:20 Ochrona zabytków. 17:35 Wzduch pachnące rzeźby. 18:00 Dziennik. 18:15 Kuraś i my. 18:30 Andrzej Buncol - pikantny roku. 19 TV Kultura. 19:30 Warszawa. 19:30 Dziennik. 20:05 W mieście i w ratuszu (nagrody Warszawy). 20:20 Wspomnienie. 20:30 Warszawa. 20:55 "Smiechu wart". 21:25 Magazyn z przeszywkami. 21:45 Fabryka szlagentów. 22:05 Final turnieju orkiestr zakładowych. 22:10 Film "Szpital na peryferiach". 23:10 Kwadrans z Arletem.

PROGRAM X 17:10 Warszawa w piosence. 17:20 Ochrona zabytków. 17:35 Wzduch pachnące rzeźby. 18:00 Dziennik. 18:15 Kuraś i my. 18:30 Andrzej Buncol - pikantny roku. 19 TV Kultura. 19:30 Warszawa. 19:30 Dziennik. 20:05 W mieście i w ratuszu (nagrody Warszawy). 20:20 Wspomnienie. 20:30 Warszawa. 20:55 "Smiechu wart". 21:25 Magazyn z przeszywkami. 21:45 Fabryka szlagentów. 22:05 Final turnieju orkiestr zakładowych. 22:10 Film "Szpital na peryferiach". 23:10 Kwadrans z Arletem.

PROGRAM XI 17:10 Warszawa w piosence. 17:20 Ochrona zabytków. 17:35 Wzduch pachnące rzeźby. 18:00 Dziennik. 18:15 Kuraś i my. 18:30 Andrzej Buncol - pikantny roku. 19 TV Kultura. 19:30 Warszawa. 19:30 Dziennik. 20:05 W mieście i w ratuszu (nagrody Warszawy). 20:20 Wspomnienie. 20:30 Warszawa. 20:55 "Smiechu wart". 21:25 Magazyn z przeszywkami. 21:45 Fabryka szlagentów. 22:05 Final turnieju orkiestr zakładowych. 22:10 Film "Szpital na peryferiach". 23:10 Kwadrans z Arletem.

PROGRAM XII 17:10 Warszawa w piosence. 17:20 Ochrona zabytków. 17:35 Wzduch pachnące rzeźby. 18:00 Dziennik. 18:15 Kuraś i my. 18:30 Andrzej Buncol - pikantny roku. 19 TV Kultura. 19:30 Warszawa. 19:30 Dziennik. 20:05 W mieście i w ratuszu (nagrody Warszawy). 20:20 Wspomnienie. 20:30 Warszawa. 20:55 "Smiechu wart". 21:25 Magazyn z przeszywkami. 21:45 Fabryka szlagentów. 22:05 Final turnieju orkiestr zakładowych. 22:10 Film "Szpital na peryferiach". 23:10 Kwadrans z Arletem.

PROGRAM XIII 17:10 Warszawa w piosence. 17:20 Ochrona zabytków. 17:35 Wzduch pachnące rzeźby. 18:00 Dziennik. 18:15 Kuraś i my. 18:30 Andrzej Buncol - pikantny roku. 19 TV Kultura. 19:30 Warszawa. 19:30 Dziennik. 20:05 W mieście i w ratuszu (nagrody Warszawy). 20:20 Wspomnienie. 20:30 Warszawa. 20:55 "Smiechu wart". 21:25 Magazyn z przeszywkami. 21:45 Fabryka szlagentów. 22:05 Final turnieju orkiestr zakładowych. 22:10 Film "Szpital na peryferiach". 23:10 Kwadrans z Arletem.

PROGRAM XIV 17:10 Warszawa w piosence. 17:20 Ochrona zabytków. 17:35 Wzduch pachnące rzeźby. 18:00 Dziennik. 18:15 Kuraś i my. 18:30 Andrzej Buncol - pikantny roku. 19 TV Kultura. 19:30 Warszawa. 19:30 Dziennik. 20:05 W mieście i w ratuszu (nagrody Warszawy). 20:20 Wspomnienie. 20:30 Warszawa. 20:55 "Smiechu wart". 21:25 Magazyn z przeszywkami. 21:45 Fabryka szlagentów. 22:05 Final turnieju orkiestr zakładowych. 22:10 Film "Szpital na peryferiach". 23:10 Kwadrans z Arletem.

PROGRAM XV 17:10 Warszawa w piosence. 17:20 Ochrona zabytków. 17:35 Wzduch pachnące rzeźby. 18:00 Dziennik. 18:15 Kuraś i my. 18:30 Andrzej Buncol - pikantny roku. 19 TV Kultura. 19:30 Warszawa. 19:30 Dziennik. 20:05 W mieście i w ratuszu (nagrody Warszawy). 20:20 Wspomnienie. 20:30 Warszawa. 20:55 "Smiechu wart". 21:25 Magazyn z przeszywkami. 21:45 Fabryka szlagentów. 22:05 Final turnieju orkiestr zakładowych. 22:10 Film "Szpital na peryferiach". 23:10 Kwadrans z Arletem.

PROGRAM XVI 17:10 Warszawa w piosence. 17:20 Ochrona zabytków. 17:35 Wzduch pachnące rzeźby. 18:00 Dziennik. 18:15 Kuraś i my. 18:30 Andrzej Buncol - pikantny roku. 19 TV Kultura. 19:30 Warszawa. 19:30 Dziennik. 20:05 W mieście i w ratuszu (nagrody Warszawy). 20:20 Wspomnienie. 20:30 Warszawa. 20:55 "Smiechu wart". 21:25 Magazyn z przeszywkami. 21:45 Fabryka szlagentów. 22:05 Final turnieju orkiestr zakładowych. 22:10 Film "Szpital na peryferiach". 23:10 Kwadrans z Arletem.

PROGRAM XVII 17:10 Warszawa w piosence. 17:20 Ochrona zabytków. 17:35 Wzduch pachnące rzeźby. 18:00 Dziennik. 18:15 Kuraś i my. 18:30 Andrzej Buncol - pikantny roku. 19 TV Kultura. 19:30 Warszawa. 19:30 Dziennik. 20:05 W mieście i w ratuszu (nagrody Warszawy). 20:20 Wspomnienie. 20:30 Warszawa. 20:55 "Smiechu wart". 21:25 Magazyn z przeszywkami. 21:45 Fabryka szlagentów. 22:05 Final turnieju orkiestr zakładowych. 22:10 Film "Szpital na peryferiach". 23:10 Kwadrans z Arletem.

PROGRAM XVIII 17:10 Warszawa w piosence. 17:20 Ochrona zabytków. 17:35 Wzduch pachnące rzeźby. 18:00 Dziennik. 18:15 Kuraś i my. 18:30 Andrzej Buncol - pikantny roku. 19 TV Kultura. 19:30 Warszawa. 19:30 Dziennik. 20:05 W mieście i w ratuszu (nagrody Warszawy). 20:20 Wspomnienie. 20:30 Warszawa. 20:55 "Smiechu wart". 21:25 Magazyn z przeszywkami. 21:45 Fabryka szlagentów. 22:05 Final turnieju orkiestr zakładowych. 22:10 Film "Szpital na peryferiach". 23:10 Kwadrans z Arletem.

PROGRAM XIX 17:10 Warszawa w piosence. 17:20 Ochrona zabytków. 17:35 Wzduch pachnące rzeźby. 18:00 Dziennik. 18:15 Kuraś i my. 18:30 Andrzej Buncol - pikantny roku. 19 TV Kultura. 19:30 Warszawa. 19:30 Dziennik. 20:05 W mieście i w ratuszu (nagrody Warszawy). 20:20 Wspomnienie. 20:30 Warszawa. 20:55 "Smiechu wart". 21:25 Magazyn z przeszywkami. 21:45 Fabryka szlagentów. 22:05 Final turnieju orkiestr zakładowych. 22:10 Film "Szpital na peryferiach". 23:10 Kwadrans z Arletem.

II Muzyka kl. I. 11:55 Historia dla klas V. 12:30 Reforma po starcie. 13:30 14 TRK. 15:25 NURK matematyka. 16 Mar gazyń harcerzy. 16:30 Dia przed szkolną. "Tik-tak". 17 Dziennik. 17:30 W świecie cisy magazyn dla niesłyszących. 17:55 Pr. filmowy "Faszyn". 18:40 Rolnicze rozmowy. 18:50 Dobranoc. 19 Zaproszenie na film. 19:05 Wymowy światła "Makroskop". 19:30 Dziennik. 20:15 Wł. dramat wojenny "Długa noc 1949". 22 Pr. publicystyczny. 22:45 Dziennik.

PROGRAM II 16:35 J. francuski. 17:10 Kino Dwójki. "Pospiesz się Delino". 18:50 Na tonie przyrody. 19 Kronika (lok.). 19:50 Dziennik. 20 Film dokum. "Boya". 20:45 Pr. rozrywkowy - "Bezenna blondynka". 21:25 Poczet aktorów - Mieczysława Cwikliński. 22:15 Dialog polityczny.

UWAGA: TV gastręga sobie zmiany w programie.

PROGRAM BERLIŃSKI 15:05 J. rosyjski. 15:30 Rozmaitości. 17:15 Widowski dla dzieci. 17:45 Film TV ang. "Dick Turpin". 18:15 Pr. rysunkowe. 19 Reportaż z podróży. 19:30 Kronika. 20 Sztuka TV. "Sprawa Marionau Neuhaua". 21:30 Moda i materiały. 22:10 Kronika. 22:35 Koncert.

PROGRAM BERLIŃSKI 15:05 J. rosyjski. 15:30 Rozmaitości. 17:15 Widowski dla dzieci. 17:45 Film TV ang. "Dick Turpin". 18:15 Pr. rysunkowe. 19 Reportaż z podróży. 19:30 Kronika. 20 Sztuka TV. "Sprawa Marionau Neuhaua". 21:30 Moda i materiały. 22:10 Kronika. 22:35 Koncert.

PROGRAM BERLIŃSKI 15:05 J. rosyjski. 15:30 Rozmaitości. 17:15 Widowski dla dzieci. 17:45 Film TV ang. "Dick Turpin". 18:15 Pr. rysunkowe. 19 Reportaż z podróży. 19:30 Kronika. 20 Sztuka TV. "Sprawa Marionau Neuhaua". 21:30 Moda i materiały. 22:10 Kronika. 22:35 Koncert.

PROGRAM BERLIŃSKI 15:05 J. rosyjski. 15:30 Rozmaitości. 17:15 Widowski dla dzieci. 17:45 Film TV ang. "Dick Turpin". 18:15 Pr. rysunkowe. 19 Reportaż z podróży. 19:30 Kronika. 20 Sztuka TV. "Sprawa Marionau Neuhaua". 21:30 Moda i materiały. 22:10 Kronika. 22:35 Koncert.

PROGRAM BERLIŃSKI 15:05 J. rosyjski. 15:30 Rozmaitości. 17:15 Widowski dla dzieci. 17:45 Film TV ang. "Dick Turpin". 18:15 Pr. rysunkowe. 19 Reportaż z podróży. 19:30 Kronika. 20 Sztuka TV. "Sprawa Marionau Neuhaua". 21:30 Moda i materiały. 22:10 Kronika. 22:35 Koncert.

PROGRAM BERLIŃSKI 15:05 J. rosyjski. 15:30 Rozmaitości. 17:15 Widowski dla dzieci. 17:45 Film TV ang. "Dick Turpin". 18:15 Pr. rysunkowe. 19 Reportaż z podróży. 19:30 Kronika. 20 Sztuka TV. "Sprawa Marionau Neuhaua". 21:30 Moda i materiały. 22:10 Kronika. 22:35 Koncert.

PROGRAM BERLIŃSKI 15:05 J. rosyjski. 15:30 Rozmaitości. 17:15 Widowski dla dzieci. 17:45 Film TV ang. "Dick Turpin". 18:15 Pr. rysunkowe. 19 Reportaż z podróży. 19:30 Kronika. 20 Sztuka TV. "Sprawa Marionau Neuhaua". 21:30 Moda i materiały. 22:10 Kronika. 22:35 Koncert.

PROGRAM BERLIŃSKI 15:05 J. rosyjski. 15:30 Rozmaitości. 17:15 Widowski dla dzieci. 17:45 Film TV ang. "Dick Turpin". 18:15 Pr. rysunkowe. 19 Reportaż z podróży. 19:30 Kronika. 20 Sztuka TV. "Sprawa Marionau Neuhaua". 21:30 Moda i materiały. 22:10 Kronika. 22:35 Koncert.

PROGRAM BERLIŃSKI 15:05 J. rosyjski. 15:30 Rozmaitości. 17:15 Widowski dla dzieci. 17:45 Film TV ang. "Dick Turpin". 18:15 Pr. rysunkowe. 19 Reportaż z podróży. 19:30 Kronika. 20 Sztuka TV. "Sprawa Marionau Neuhaua". 21:30 Moda i materiały. 22:10 Kronika. 22:35 Koncert.

PROGRAM BERLIŃSKI 15:05 J. rosyjski. 15:30 Rozmaitości. 17:15 Widowski dla dzieci. 17:45 Film TV ang. "Dick Turpin". 18:15 Pr. rysunkowe. 19 Reportaż z podróży. 19:30 Kronika. 20 Sztuka TV. "Sprawa Marionau Neuhaua". 21:30 Moda i materiały. 22:10 Kronika. 22:35 Koncert.

PROGRAM BERLIŃSKI 15:05 J. rosyjski. 15:30 Rozmaitości. 17:15 Widowski dla dzieci. 17:45 Film TV ang. "Dick Turpin". 18:15 Pr. rysunkowe. 19 Reportaż z podróży. 19:30 Kronika. 20 Sztuka TV. "Sprawa Marionau Neuhaua". 21:30 Moda i materiały. 22:10 Kronika. 22:35 Koncert.

PROGRAM BERLIŃSKI 15:05 J. rosyjski. 15:30 Rozmaitości. 17:15 Widowski dla dzieci. 17:45 Film TV ang. "Dick Turpin". 18:15 Pr. rysunkowe. 19 Reportaż z podróży. 19:30 Kronika. 20 Sztuka TV. "Sprawa Marionau Neuhaua". 21:30 Moda i materiały. 22:10 Kronika. 22:35 Koncert.

PROGRAM BERLIŃSKI 15:05 J. rosyjski. 15:30 Rozmaitości. 17:15 Widowski dla dzieci. 17:45 Film TV ang. "Dick Turpin". 18:15 Pr. rysunkowe. 19 Reportaż z podróży. 19:30 Kronika. 20 Sztuka TV. "Sprawa Marionau Neuhaua". 21:30 Moda i materiały. 22:10 Kronika. 22:35 Koncert.

PROGRAM BERLIŃSKI 15:05 J. rosyjski. 15:30 Rozmaitości. 17:15 Widowski dla dzieci. 17:45 Film TV ang. "Dick Turpin". 18:15 Pr. rysunkowe. 19 Reportaż z podróży. 19:30 Kronika. 20 Sztuka TV. "Sprawa Marionau Neuhaua". 21:30 Moda i materiały. 22:10 Kronika. 22:35 Koncert.

PROGRAM BERLIŃSKI 15:05 J. rosyjski. 15:30 Rozmaitości. 17:15 Widowski dla dzieci. 17:45 Film TV ang. "Dick Turpin". 18:15 Pr. rysunkowe. 19 Reportaż z podróży. 19:30 Kronika. 20 Sztuka TV. "Sprawa Marionau Neuhaua". 21:30 Moda i materiały. 22:10 Kronika. 22:35 Koncert.

PROGRAM BERLIŃSKI 15:05 J. rosyjski. 15:30 Rozmaitości. 17:15 Widowski dla dzieci. 17:45 Film TV ang. "Dick Turpin". 18:15 Pr. rysunkowe. 19 Reportaż z podróży. 19:30 Kronika. 20 Sztuka TV. "Sprawa Marionau Neuhaua". 21:30 Moda i materiały. 22:10 Kronika. 22:35 Koncert.

PROGRAM BERLIŃSKI 15:05 J. rosyjski. 15:30 Rozmaitości. 17:15 Widowski dla dzieci. 17:45 Film TV ang. "Dick Turpin". 18:15 Pr. rysunkowe. 19 Reportaż z podróży. 19:30 Kronika. 20 Sztuka TV. "Sprawa Marionau Neuhaua". 21:30 Moda i materiały. 22:10 Kronika. 22:35 Koncert.

PROGRAM BERLIŃSKI 15:05 J. rosyjski. 15:30 Rozmaitości. 17:15 Widowski dla dzieci. 17:45 Film TV ang. "Dick Turpin". 18:15 Pr. rysunkowe. 19 Reportaż z podróży. 19:30 Kronika. 20 Sztuka TV. "Sprawa Marionau Neuhaua". 21:30 Moda i materiały. 22:10 Kronika. 22:35 Koncert.

PROGRAM BERLIŃSKI 15:05 J. rosyjski. 15:30 Rozmaitości. 17:15 Widowski dla dzieci. 17:45 Film TV ang. "Dick Turpin". 18:15 Pr. rysunkowe. 19 Reportaż z podróży. 19:30 Kronika. 20 Sztuka TV. "Sprawa Marionau Neuhaua". 21:30 Moda i materiały. 22:10 Kronika. 22:35 Koncert.

PROGRAM BERLIŃSKI 15:05 J. rosyjski. 15:30 Rozmaitości. 17:15 Widowski dla dzieci. 17:45 Film TV ang. "Dick Turpin". 18:15 Pr. rysunkowe. 19 Reportaż z podróży. 19:30 Kronika. 20 Sztuka TV. "Sprawa Marionau Neuhaua". 21:30 Moda i materiały. 22:10 Kronika. 22:35 Koncert.

PROGRAM BERLIŃSKI 15:05 J. rosyjski. 15:30 Rozmaitości. 17:15 Widowski dla dzieci. 17:45 Film TV ang. "Dick Turpin". 18:15 Pr. rysunkowe. 19 Reportaż z podróży. 19:30 Kronika. 20 Sztuka TV. "Sprawa Marionau Neuhaua". 21:30 Moda i materiały. 22:10 Kronika. 22:35 Koncert.

PROGRAM BERLIŃSKI 15:05 J. rosyjski. 15:30 Rozmaitości. 17:15 Widowski dla dzieci. 17:45 Film TV ang. "Dick Turpin". 18:15 Pr. rysunkowe. 19 Reportaż z podróży. 19:30 Kronika. 20 Sztuka TV. "Sprawa Marionau Neuhaua". 21:30 Moda i materiały. 22:10 Kronika. 22:

Szczególnie aktywni na nowych osiedlach

Chuligani i windy

NOWE BUDYNKI MIESZKALNE z reguły wyposażone są w windy i trzeba powiedzieć, że nie zawsze mieszkańcy potrafią korzystać z tych urządzeń. Nagminnie bowiem dzwigi osobowe są dewastowane. Niszczą je domorośli chuligani, wyroski, uczniowie częstokroć osiagający w nauce wcale nie najgorsze rezultaty.

SZCZEGÓLNE często takie przypadki mają miejsce na osie-

Karnawał, karnawał...

„Bal z Neptunem”

BIURO Turystyki „Pomerania” proponuje mieszkańcom atrakcyjną imprezę karnawałową na promie „Pomerania”. Będzie to „Bal z Neptunem”, który odbędzie się 24 bm. w godz. od 12 do 20. Zaokręglanie uczestników w Świnoujściu. Do dyspozycji gości będzie kawiarnia, restauracja, bar, salony gier hazardowych oraz — kiosk „Batony” oferujący towary wg cen wolnocelowych. Cena od jednej osoby 100 zł — w tym 50 zł z konsumpcją.

Dla grup i osób przyjeżdżających wcześniej „Pomerania” proponuje dodatkowe świadczenia. O możliwości uczestnictwa decyduje kolejność zgłoszeń. Dodatkowych informacji udzieli i przyjmie zgłoszenia Biuro Turystyki „Pomerania”, al. Jedności Narodowej 50, 70-413 Szczecin, tel. 345-61 lub 428-33, telex 0422275.

Zaproszenie do konkursu

Rock and roll dla wszystkich

WDK ZAMEK organizuje 26 bm. etwary turniej taneczny pod hasłem „Rock and roll dla wszystkich”. Impreza odbędzie się o godz. 18 w Hall Bogusława.

Jako że rocka nie tańczy się solo — do konkursu trzeba zgłaszać się parami w pokój nr 110 (tel. 249-71).

Komunikat WPKM

W DNIACH od 19 bm. godz. 6 do 11 marca br. godz. 15 w restauracji „Ryska”, kierowany przez 33-letniego Waldemara G. „Plat” 101 — S nr rej. SZS 2228 potracił na wyznaczonym przejeździe dla pieszych Izabellę D., która przy zielonym świetle przebiegła na drugą stronę jezdni. Pierwszy pomocny udziałono rannę w pogotowie. Jak wynika z informacji MO, kierowca „Plata” prowadził samochód będąc pod działaniem alkoholu.

O godz. 14,45 na ul. Zegadłowicza „małuch” SZE 403 kierowany przez Witolda W. potracił 12-letniego Adama W., który po opuszczeniu autobusu niespodziewanie wbiegł na jezdnię. Chłopiec przebywał w szpitalu przy ul. Wojciecha Krótko przed godz. 20 na al. Wyzwolenia w pobliżu szpitala.

W dniu 12 lutego woda padała z ul. Mazowiecką wpała pod tramwaj linii „3” przechodząca przez jezdnię 60-letnia Zofia K. Kobieta doznała groźnych obrażeń, m. in. złamania kości miednicy i wstrząśnienia mózgu.

NA TERENIE Postu Centralnego zapalila się wozem kolejowym, ładunkiem, wskutek zwarcia w instalacji elektrycznej, lokomotywa elektryczna holująca wagony. Interweniowała kolejowa straż pożarna oraz jednostka strażacka ZPS. Straty ocenia się na 50 tys. zł. (AP)

Znaleziono

POD koniec grudnia znaleziono na osiedlu Książąt Pomorskich parę tekawic. Wiadomoś tel. 520-498 w godzinach wieczornych.

PRZYBEAKAL się cocker-spaniel. Brzozy na głowie ma biały las. Wiadomoś tel. 771-00 w godz. 15-19.

PRZYBEAKAL się czarno-biały kundel. Wiadomoś tel. 738-62 po godz. 17.

15 BM. na parkingu przy ul. Stalnochna znaleziono tekawic z narzędziami i częściami radiowo-telewizyjnymi. Wiadomoś — tel. 522-025.

dalch: Książąt Pomorskich, Kaliny i Przyjaźni oraz na Pomorzach. Rządziej zdarzają się dewastacje wind w Śródmieściu.

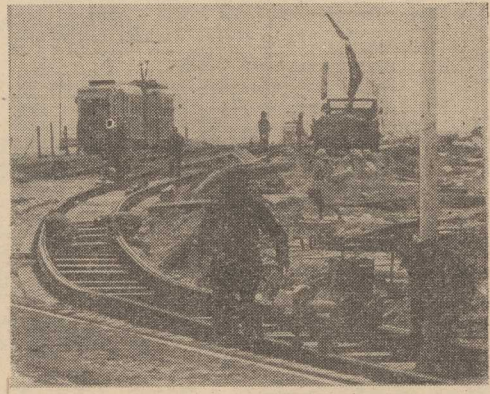
Obecnie unieruchomiona jest np. winda przy ul. Świętopełkowskiej 6, gdzie została zdemontowana cała kabina. Podobnie dzieje się w budynku przy ul. Zakole 56, Milczańskiej 12. Bardzo często rozmyślnie psuje się dzwigi w Domu Młodego Robotnika przy ul. Potulickiej 40. Mechanicy często są również wzywani do naprawy wind w blokach przy ul. ul. Dunikowskiej, 26 Kwietnia, Santockiej, Jodłowej, Młodocian, dzieci i dorosli nagminnie wybijają tam szyby, tłuką lustra, rzną ostrymi narzędziami laminat na ścianach, wyrwywają izolację, podpalają przyciski, wylamują drzwi w dźwigach towarowych przystosowanych do przewożenia mebli, wykreczają z kabin żarówki. Miesięcznie takich przypadków w całym mieście zdarza się średnio 15. Niszczyją się one w czasie popularnych imprez i w dni wyjazdów. Elektrycy wóczas sami nie wiedzą gdzie jechać napierw.

W naszym mieście naprawami dźwigów osobowych zajmują się Zakład Eksploatacji Dźwigów SM „Śródmieście”. Pod jego opieką znalazło się od 1 stycznia br. 900 wind w budynkach mieszkalnych i przedsiębiorstwach oraz instytucjach użyteczności publicznej. Ta dziedzina gospodarki przeszła bowiem w gestię spółdzielczości z Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Eksploatacji Urządzeń Komunalnych. Nad sprawnością wind czuwa aktualnie rzęsa 120 ludzi, która do końca br. — jak poinformował nas prezes SM „Śródmieście” Marian Kuliowski — wzrosnie do 140 osób. Są wśród nich elektromechanicy, spawacze, stolarze, szlifierzy, przewijacze, tokarze. Ważne jest też to, że w owym mieścinie Zakładzie Eksploatacji Dźwigów wiele drobnych detali niezbędnych do naprawienia windy wykonuje się we własnym warsztacie.

Niemniej problem dewastacji dźwigów w mieście istnieje

i ostatnio jakby przybrał na sile. Jest rzeczą szczególnie przykłą, iż w budynkach mieszkalnych niszczone są tak często urządzenia służące przecież właśnie lokatorom. Świadczy to nie najlepiej o kulturze mieszkańców nowych osiedli, a także o dzieciach, które nie mają możliwości zajęcia się czymś sensownym, kierują swą agresją na niszczenie dóbr wspólnego użytku.

(wys)



Śniadanie na szybko

Kiedy więcej barów

NIKTORZY SZCZECINIANIE wola swe codzienne śniadanie spożyć nie w domu, ale w drodze do pracy. Jest to wyjście dość wygodne i pozwalające na sporą oszczędność czasu, który rano trzeba poświęcić na dokonanie zakupów i przygotowanie posiłku.

NASZ reporter odwiedził wczoraj trzy placówki tego typu. Wizyta ta była także efektem docierających do nas głosów Czytelników, którzy sygnalizują, iż w barach mlecznych, wczesnym rankiem, niewiele można ostatnio zjeść.

„BAMBINO” przy ul. Krzywoustego. O godz. 6.45 wewnątrz znajdowało się kilkunastu klientów. W jadłospisie figurują następujące dania: mleko, kawa z mlekiem, jajecznicza, bułki z wędliną, ewentualnie z miodem oraz dżemem. Zacierki, zupa mleczna. Oferta więc dość bogata.

Bar mleczny „TURYSTA” przy ul. Obrońców Stalingradu, godz. 7. Tu również konsumentów nie brakuje. Menu jest bogatsze od poprzednio wymienionego o kakao, zapiekanek ryżową, świeże drożdżówki i paczki. „MALE BIAŁE” przy ulicy E. Plater otwierane jest o godz. 7. Kilkanaście minut po otwarciu nasz reporter mógł stwierdzić, że typowo śniadaniowych dań było tu niewiele. Klientom oferowano twaróg z cebulą i mleko. Pozostałe pozycje menu to naleśniki, bigos, krupnik. Nie było jednak jakoś chętnych na owe — typowo obiadowe propozycje.

BARÓW mlecznych w Szczeci-

nie mamy aż... cztery! Są to z reguły lokale dosyć małe, nie zaspokajające potrzeb mieszkańców wojewódzkiego miasta. Planuje się wprawdzie w tym roku powiększyć „Bambino” (kosztem przylegającego doń sklepu) ale będzie to chyba jedyna innowacja w tej dziedzinie.

ZAGADKOWO wygląda także sprawa z lokalitami gastronomicznymi „Male Białe”, który najgorzej wypadł w trakcie reporterskiego rajdu. Nazwa sugeruje, że jest to bar mleczny (i takową działalność zapowiadano z chwilą jego powstania). Obecnie przekwalifikowany „Male Białe” na „bar szybkiej obsługi”. Czyżby dlatego, aby można było otwierać dopiero o godz. 7? Nicco późno to pora dla ludzi spieszących do pracy...

CZY w Szczecinie doczekamy się powiększenia śniadaniowej liczby barów mlecznych? Być może. Jak wiadomo, pozostała część sektora gastronomii czeka już niebawem ciężkie czasy. Do 25 proc. obniżone zostaną marże na alkohol, wówczas to rentowności niektórych lokali z wyszynkiem może stanąć pod znakiem zapytania.

Liczyć więc możemy — my, szarzy konsumenci — iż wówczas to może ktoś w „Społem” wpadnie na pomysły, aby przekwalifikować je na tanie, i cieszące się dużą popularnością, jadłodajnie ze szklanką mleka w herbie. (mor)

NIETYPOWA zima sprzyja komunalnym. Jeszcze żadnego roku o tej porze nie prowadzono tak intensywnych robót drogowych jak teraz. Jeśli tak dalej pójdzie, nowe torowisko przy al. Wyzwolenia położone zostanie szybciej niż planowano. Foto.: Z. Jodkowski

W soboty nie podróżujemy?

SZCZECIŃSKI Oddział PLL LOT wychodząc naprzeciw sugestiom podróżnych uruchomił sobotnie połączenie z Warszawą. Okazało się jednak, że nie ma wielu chętnych na korzystanie z usług podniebnego przewoźnika. W minioną sobotę np. tylko 8 osób zdecydowało się skorzystać z tego dodatkowego i szybkiego połączenia. Jeżeli nadal istnieć będzie tak minimalna frekwencja, LOT zmuszony będzie do zawieszenia deficytowego, sobotniego połączenia. (M)

Może tak...

WYCHODZĄC z założenia, iż my, Polacy, niezbyt serio traktujemy różne nakazy czy zakazy, ktoś z szolgi sklepu sportowego przy al. Wyzwolenia wpadł na pomysł wywieszenia na drzwiach tej placówki takiej oto informacji: „Rymowanki! Jeśli z kulturą jesteś na ty — zamykaj za sobą drzwi. Czy ten wierszyk skłania klientów do działań zgodnych z sugestiami sklepowego personelu?

Dziwne zwyczaje „Karolinki”

PRZY al. Wojska Polskiego (tvs a przy poczty) znajduje się pasmantaria „Karolinka”. Jak nas poinformowała telefonicznie jedna z Czytelniczek, personel tego sklepu zamyka przed klientami drzwi już o godzinie 18.30, podczas gdy placówka powinna być czynna do godziny 19. Zirytowany klientom sprze dawczyźnie odpowiada, że w środku są jeszcze kupujący i zanim wyjdą, będzie już „siódma”. (71) Fakt ten ma miejsce pomimo iż nie pierwsi raz i słuszenie, w dobie kryzysu klient i tak przyjdzie, laśki nie robi!... Chyba że będzie nim ktoś z zwierzchników. (e)

Koncert w „Remedium”

W ŚRODĘ o godz. 18 w klubie „Remedium” odbędzie się koncert solistów z Pragi. Na skrzypcach i fortepianie grać będą Frantisek Kuda i Jaroslav Svoboda. W programie utwory Mozarta oraz kompozytorów czeskich i słowackich. Wstęp do klubu (mieszczącego się przy ul. M. Skłodowskiej-Curie) — wolny.

Notatnik szczeciński

KLUB „Market” SM Śródmieście, al. Wyzwolenia 85, zaprasza na kolejny „Wieczór angielski” w środę 19 bm. w godz. 18-21.30. W programie audiowizualnym, prowadzonym w jez. angielskim, znajdują się: „Africka” — cz. II — obyczaj, przyroda, medycyna; W. Swierczewski — koncert ballad i piosenek; szkolnictwo — systemy oświatowe i uniwersytety w Anglii. Bilety do nabycia w kasie klubu, rezerwacja tel. 23-27-81.

Lekceważenie czy zła wola? Likwidacja ul. Białowieskiej!

CO PRAWDA ulica Białowieska (Gumieńce) nie jest arterią śródmiejską, jednak na przestrzeni kilku minionych lat powstało tu sporych rozmiarów osiedle domków jednorodzinnych — Wyższa Szkoła Morska, w ramach zrzeczenia spółdzielczego budownictwa mieszkaniowego, potłocowała spór „segmentowców”. Przy ulicy tej istnieje także kilka gospodarstw ogrodniczych. Lokatorzy budynków muszą korzystać z takich usług jak wywóz śmieci, opróżnianie szamb, dowóz węgla i koksu. A przede wszystkim muszą ze swoich domów wychodzić i do nich wracać...

Ostatnio w okolicy tej pojawiły się ekipy Przedsiębiorstwa Eksploatacji Urządzeń Komunalnych i zabraly się za budowę (na sąsiednich ulicach) systemów kanalizacyjnych. Zaś ulicę

Białowieską potraktowano jak... zaplecze magazynowe. Ustawiono tu kilka barakowozów, a przede wszystkim potężnymi ciągnikami i koparkami zamieniono w grzeźliwisko nawierzchnię ulicy. Niemal z dnia na dzień niszczący tam ludzie zstali odcięci od reszty miasta. Sforsowanie tego bagna udaje się wyłącznie tym, którzy decydują się na przejście przez niego w gumowych butach lub... bosu.

W garażach stoją zablockowane samochody. MPO nie gwarantuje obsługi tutejszych posesji a droga dzieci do szkoły przypomina forsowanie toru przeskód dla jednostek komandosów.

Ponadto budowlani z PEUK — jak powiedzieli nam to mieszkańcy tej nieszczęśliwej ulicy — bardzo często prowadzą w swoich barakach działalność „kulturalno-oświatową” która pro-

centuje sporymi ilościami wyrzucanych butelek monopoliowych. Co prawda w Sylwestra ostro zabrano się do pracy, ale jej efektom stało się... przerwaniem przewodu doprowadzającego tu wodę pitną.

Złustrowaliśmy to bagienne rozlewisko zwane ulicą Białowieską. Potwierdzamy słuszność zarzutów jej mieszkańców. Zapytaliśmy majstra, którego tam spotkaliśmy, dlaczego nie nawieziono tu kilkunastu wywozek żużla czy kruszywa aby umożliwić ludziom w miarę normalne korzystanie z tej ulicy. W odpowiedzi usłyszeliśmy, że na takie ceregiele nie ma pieniędzy.

Proponujemy więc panu dyrektoriowi PEUK odwiedzenie tej budowy i poinformowanie nas czy prośby i pretensje mieszkańców ul. Białowieskiej będą nadal lekceważone. (M)